M. B. im. L. W. w Łodzi

Król oszustów

Prawo do... pocałunku

3 szalone dni

JAK MIAŁ ZGINĄĆ HANS FRANK?

DZIENNIK ŁÓDZKI

Wyd. A | Łódź, niedziela i poniedziałek 3 i 4 lutego 1974 r. Rok XXX Nr 29 (7829) | Cena 1 złoty

Terroryści palestyńscy opanowali grecki statek handlowy

Agencja Reutera, powołując się na doniesienia agencji Associated Press z Pakistanu podała do wiadomości, że 2 bm. trzej terroryści palestyńscy opanowali grecki statek handlowy stojący w porcie Karaczi i zatrzymali trzech zakładników spośród członków załogi. Terroryści domagają się zwolnienia dwóch członków organizacji „Czarny Wrzesień" skazanych niedawno na śmierć przez sąd w Atenach i grożą zabiciem zakładników, jeżeli ich żądania nie zostaną spełnione.

Tragiczny skok

W Sao Paulo (Brazylia) 1 bm. rano wybuchł gwałtowny pożar w wieżowcu należącym do jednego z prywatnych banków inwestycyjnych W tym czasie w gmachu znajdowało się ponad tysiąc osób. Ponad 200 poniosło śmierć, a około 500 zostało rannych. Strażackie drabiny sięgały jedynie 11 piętra. Wiele osób wyskakiwało z 19 piętra płonącego banku, ponosząc śmierć na miejscu.

Na zdjęciu: jeden z tragicznych skoków (obok strażackiej drabiny).

CAF — UPI — telefoto

Kompleksowość i koordynacja

Trwa proces doskonalenia pracy Sejmu

Ok. 150 tematów zamierzają podjąć do końca września br. komisje sejmowe — niezależnie od prac nad projektami ustaw, jakie rząd przekaże do laski marszałkowskiej.

W Sejmie panuje opinia, że tegoroczne plany pracy komisji w większym stopniu koncentrują się dziś wokół węzłowych problemów gospodarczych i społecznych kraju. Podjęcie, w sposób kompleksowy, wielu spraw priorytetowych dla rozwoju kraju jest wyrazem realizacji wytycznych I Krajowej Konferencji PZPR.

Opinię tę potwierdza lektura tegorocznych planów komisji. Uwzględniono w nich tak istotne problemy, jak inwestycje, doskonalenie zarządzania, gospodarka materiałowa, problematyka rynku, zagadnienia postępu technicznego, przygotowanie kadr, opieka socjalna.

Nie chodzi jednak tylko o tematykę. Niedawno przedstawiciele komisji sejmowych wspólnie z Prezydium Sejmu zastanawiali się nad tym — jak lepiej koordynować pracę poszczególnych komisji, w większym stopniu korzystać z opinii organizacji związkowych i społecznych, rad narodowych, ekspertów oraz z wyników badań w terenie różnych zagadnień przez wojewódzkie zespoły poselskie.

Jest to bardzo istotne — argumentowano — gdyż punkt widzenia komisji na omawiane problemy powinien być jak najszerszy, możliwie wszechstronny. Ważne również dlatego, że prowadzi do pożądanej konfrontacji stanowisk i

(Dalszy ciąg na str. 2)

ŻYWE TRADYCJE polskiej tolerancji

Fenomen polskiej tolerancji z XVI i pierwszej połowy XVII w. cieszy się obecnie dużym zainteresowaniem. Przyczynił się do tego w jakiejś mierze obchodzony w roku ubiegłym jubileusz 400-lecia Konfederacji Warszawskiej, jak nazwano wyjątkową w owych czasach ustawę, która była szczytowym osiągnięciem polskiej i europejskiej tolerancji. Przyjmując istniejącą rzeczywistość, ustawa stwierdza, iż w Rzeczypospolitej istnieją niemałe różnice wyznaniowe. **Dla zapobieżenia możliwym z tej racji walkom, które „po innych królestwach jaśnie widzimy" inicjatorzy Konfederacji zobowiązali się w imieniu własnym oraz potomków pokój między sobą zachować, krwi „dla różnej wiary i odmiany w kościelech" nie przelewać ani też nie karać się wzajemnie konfiskatą dóbr, infamią, więzieniem czy wygnaniem.**

Opis i wnikliwą analizę tego wydarzenia i innych, które kształto-

(Dalszy ciąg na str. 2)

18 tysięcy nauczycieli podejmie studia zaoczne

18 tys. nauczycieli podejmie studia zaoczne na uczelniach wyższych w br. Obecnie studiuje już 22 tys. pedagogów pracujących. Będzie to więc w najbliższym roku akademickim bardzo poważna grupa, nakładająca na uczelnie wyższe duże zadania. Nakreślony program podnoszenia poziomu wykształcenia nauczycieli, doprowadza do tego, by każdy pedagog posiadał pełne studia wyższe — to podstawowy element przygotowań to reformy systemu edukacji w naszym kraju.

Studiujący pedagodzy to w przeważającej mierze nauczyciele szkół podstawowych. Przy rekrutacji duża uwaga zwracana jest na dobór kandydatów ze środowisk małomiasteczkowych oraz ze wsi. Wśród obecnych studiujących ponad 7 tys. stanowią nauczyciele, istniejących bądź mających powstać, zbiorczych szkół gminnych.

Zrozumiałą jest rzeczą, iż dla wielu pedagogów kontynuacja studiów, przy równoczesnym prowadzeniu normalnej pracy zawodowej w szkole jest sprawą niełatwą. Jeśli się do tego doda, iż zawód nauczycielski jest sfeminizowany — większość stanowią kobiety obarczone rodziną — to okaże się, że skala trudności związana ze studiami jest bardzo duża.

W resorcie szkolnictwa wyższego nauki i techniki opracowywany jest obecnie regulamin studiów zaocznych, który ma być bardziej elastyczny od dotychczasowego. Jest to sprawa niezwykle ważna, chodzi bowiem o to, by nie stosując „taryfy ulgowej" wobec nauczycieli, stworzyć im jak najbardziej racjonalny system studiowania, zapewniający jak największej liczbie pedagogów osiągnięcie pełnego sukcesu, to jest ukończenia studiów.

Na szczególną uwagę zasługują zwłaszcza studia zaoczne w zakresie przedmiotów ścisłych: matematyki, fizyki i chemii. Wiadomo, iż są to studia niełatwe z uwagi na charakter i zakres materiału do opanowania. Nastręczają one niemało trudności studentom kształcącym się w systemie dziennym. Dlatego też przede wszystkim w tych dyscyplinach wiedzy nauczyciele studiujący zaocznie powinni mieć stworzone odpowiednie warunki, dające czas na gruntowne opanowanie materiału.

Małżeńskie plany Twiggy

Twiggy, która ongiś słynęła jako najszczuplejsza modelka świata, rozpoczęła karierę filmową. Po wyświetlanym w Polsce „Przyjacielu", zagrała w nakręconym w Hollywood filmie „W", u boku Michaela Witneya. O planach małżeńskich tej pary donosiła niedawno prasa.

CAF — UPI — telefoto

CO DZIEŃ NIESIE

W 34 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.14, zajdzie zaś o godz. 16.26.

Imieniny obchodzą

DZIŚ: Błażej, Hipolit, Uniemysł.

JUTRO: Andrzej, Józef, Witosława.

Dyżurny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę: zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, miejscami duże. W nocy i rano zamglenia lub mgły. Temperatura od minus 5 do plus 6 st. C. Wiatry słabe z kierunków płd.-wsch. i płd.

Jutro pogoda i temperatura bez większych zmian.

Wczoraj o godz. 21 ciśnienie wynosiło 747,6 mm.

Ważniejsze rocznice:

1950 — Uznanie przez Polskę Demokratycznej Republiki Wietnamu i nawiązanie polsko-wietnamskich stosunków dyplomatycznych.

1959 — Do kraju wróciła część skarbów narodowych z Kanady, złożonych tam w czasie wojny.

Taka sobie myśl

Jeśli w lutym rosa pada, nocne przymrozki w maju zapowiada.

Uśmiechnij się

— A propos, przypomnij mi, żebym kupił pomarańcze!

Gdy się uważnie wczytać zarówno w tekst przemówienia I sekretarza KC KPZR wygłoszonego na wiecu przyjaźni w Hawanie jak i treść orędzia o stanie państwa przedstawionego Kongresowi przez prezydenta USA w Waszyngtonie, od razu rzuca się w oczy zbieżność, mająca zresztą pełne potwierdzenie w faktach widzenia aktualnego stanu stosunków międzynarodowych, w których dominantę stanowi odprężenie. Jest ono wynikiem złożonych i trudnych zabiegów politycznych owocujących w postaci porozumień i układów o kapitalnym znaczeniu, pozwalającym z optymizmem i nadzieją patrzeć w przyszłość.

Lista dokonań, konkretnych i przestrzeganych przez obie strony jest długa, wiele układów, szczególnie tych podpisanych podczas pobytu L. Breżniewa w USA, jest dobrze znana społeczeństwu polskiemu, komentowaliśmy je bowiem szeroko. Rzecz nie w tym, by je dzisiaj przypominać, lecz by uświadomić sobie jak bardzo zmienił się świat, jaki szmat drogi przebył od ery konfrontacji do ery negocjacji.

Nie znaczy to oczywiście, że uporaliśmy się już z wszystkimi problemami. Wciąż jeszcze, co zresztą przypomniał Breżniew, istnieją miejsca na naszym globie, którym daleko do pełnego spokoju. Wciąż jeszcze na Półwyspie Indochińskim nie udało się rozwiązać podstawowych zagadnień, doprowadzić do wprowadzenia w życie trwałych rozwiązań politycznych. Jeszcze bardziej złożona sytuacja panuje na Bliskim Wschodzie — można co prawda mówić o zrobieniu tam pierwszego kroku, ale końca drogi, jak na razie, jeszcze nie widać. Więcej — należy liczyć się z wieloma komplikacjami, kluczeniem przez Izrael, taktyką odwlekania zasadniczego posunięcia jakim jest opuszczenie zagrabionych terenów.

Mimo tych trudności, jedno nie ulega wątpliwości — autorytet i potęga państw socjalistycznych sprawiły, że nawet politycy niechętni odprężeniu nie widzą innej alternatywy i muszą przyjąć erę negocjacji jako coś nieodwracalnego, coś bez czego świat nie może i nie chce żyć.

Wiadome było od dawna jak głębokie i powszechne jest pragnienie pokoju wśród narodów całego świata. Wiedząc o tym prezydent Nixon w wygłoszonym orędziu jako swój największy sukces przedstawił doprowadzenie do pokoju w Wietnamie i poprawę stosunków z ZSRR. Zdaje on sobie sprawę, że umocniło to jego autorytet w narodzie i może pomóc w przetrwaniu kryzysu wewnętrznego, jaki Stany Zjednoczone przechodzą w wyniku słynnej afery Watergate. Bowiem zarówno Amerykanie, jak zresztą także reszta narodów świata, niczego bardziej nie pragną jak likwidacji niebezpieczeństwa wybuchu wojny, mając świadomość jej skutków.

By to osiągnąć trzeba przestrzegać kilku zasad, rzec by można fundamentalnych. Mówił o nich Breżniew w Hawanie formułując je tak:

„Nie jesteśmy pacyfistami. Nie jesteśmy za pokojem za wszelką cenę i oczywiście za żadnym jakimś zamrażaniem procesów społeczno-politycznych zachodzących wewnątrz krajów.

Pokój w naszym rozumieniu, to bezwarunkowe poszanowanie prawa narodów krajów socjalistycznych do budowy nowego społeczeństwa bez żadnych przeszkód z zewnątrz. Jest to bezwzględne poszanowanie prawa każdego państwa, każdego narodu do suwerennego i niezależnego rozwoju."

Dopiero po spełnieniu tych warunków pojawia się szansa pogłębiania i rozszerzania współpracy między państwami o różnych systemach społeczno-politycznych. Szansę tę najszybciej podchwycił nasz kontynent, Europa, przystępując do konferencji mających na celu utrwalenie tego wszystkiego co do tej pory osiągnięto na forum międzynarodowym poprzez stworzenie systemu bezpieczeństwa i współpracy z szerokimi perspektywami rozwojowymi.

Nie muszę dodawać, że stało się to za sprawą inicjatywy państw socjalistycznych i że kraj nasz, żywotnie zainteresowany w pokojowym rozwoju Europy odgrywał i odgrywa nadal pierwszoplanową rolę wysuwając wiele konkstruktywnych propozycji.

Rzecz teraz w tym, by państwa Europy zachodniej przyjęły tę linię jako jedyną, która może doprowadzić do osiągnięcia rezultatów. Gdybym powiedział, że tak się już stało, byłaby to co najmniej przesada. **Nie brak, niestety, w zachodniej Europie polityków pragnących osiągnąć tylko jednostronne korzyści i pod płaszczykiem współpracy ingerować w nasze wewnętrzne sprawy. Im szybciej politycy ci wyzbędą się złudzeń, im szybciej zrozumieją, że tylko poprzez poszanowanie interesów wszystkich zainteresowanych państw możliwe jest porozmienie, tym szybciej znajdzie się ono w zasięgu naszych rąk. I o to toczy się obecnie walka, o to zabiegają politycy mając za sobą poparcie społeczeństw.**

HENRYK WALENDĄ

Racjonalna gospodarka materiałami zwiększy rozmiary budownictwa

Prezydium Rządu rozpatrzyło na ostatnim posiedzeniu problem zmniejszenia materiałochłonności w budownictwie w latach 1974—1975. Racjonalne zużycie materiałów dotyczy oczywiście wszystkich działów gospodarki, gdyż od tego w dużym stopniu zależy jej efektywność. Jednak szczególną rolę sprawa ta odgrywa w budownictwie. Istotny wzrost inwestycji przemysłowych i mieszkaniowych pochłania największe w naszej gospodarce ilości materiałów. Dalszy, wysoki rozwój w najbliższych latach wymagać będzie w 1980 r. podwojenia ilości materiałów zużytych w 1972 r. na placach budowy — cementu, drewna, żeliwa, stali, paliw.

Intencją podejmowanych z inicjatywy Państwowej Rady Gospodarki Materiałowej przedsięwzięć jest stworzenie niezbędnych warunków dla bardziej racjonalnego wykorzystania materiałów, co zapewni jednocześnię możliwości zwiększenia rozmiarów budownictwa. W stosowanych obecnie rozwiązaniach konstrukcyjnych kryją się jeszcze — zdaniem specjalistów — rezerwy, których wykorzystanie może w poważnym stopniu zmniejszyć zużycie materiałów budowlanych. Dodatkowy w tej mierze zysk — to odciążanie transportu, który ze względu na rosnące potrzeby przewozowe, boryka się z dużymi trudnościami.

Problem ten rozpatrywało w tych dniach Prezydium Rządu. Jest to więc kolejny etap realizacji uchwały VIII Plenum KC PZPR. W programie efektywnego wykorzystania krajowych zasobów surowcowych i materiałowych zwrócono uwagę na potrzebę obniżenia zużycia materiałów właśnie w budownictwie. Jest to zresztą zgodne ze światowymi tendencjami rozwoju budownictwa, wyrażającymi się w dążeniu do zmniejszania ciężaru budynków, przy jednoczesnym zapewnieniu wysokich walorów użytkowych i funkcjonalnych. Osiągnięcia niektórych krajów wskazują na potrzebę stosowania w szerszym stopniu nowoczesnych, lekkich konstrukcji, nowych technologii oraz dokonania zmian w strukturze stosowanych dotychczas materiałów, a więc wykorzystanie substytutów — np. tworzyw sztucznych.

Dlatego też podjęty zostanie zespół różnorodnych przedsięwzięć zarówno organizacyjnych, ekonomicznych, jak i technicznych — począwszy od prac naukowo-badawczych, przez projektowanie aż do placów budowy. Szczególną tu rolę mogą odegrać projektanci i konstruktorzy, od których zależy przede wszystkim nowoczesność rozwiązań. Konieczne jest również zainteresowanie załóg budowlanych w ujawnianiu i wyzwalaniu rezerw oraz podejmowaniu szerokiej inicjatywy dla zapewnienia właściwej gospodarności na placach budów.

Program zawiera również ważniejsze tematy prac naukowo-badawczych i inne zamierzenia, które należy podjąć w tym i następnym roku, aby wzrosły efekty oszczędności materiałów w latach następnych. Jednocześnie prowadzone są prace nad określeniem kierunków działania w okresie perspektywicznym, tj. do 1990 roku.

HALINA SUŁEK

Z obrad X Konferencji ZMS ziemi łódzkiej

Młodzież współuczestnikiem codziennych przemian

Z udziałem 120 delegatów, licznie zaproszonych gości, a wśród nich byłych działaczy młodzieżowych, członków KZMP, ZWM i ZMP, obradowała wczoraj w Łodzi X Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZMS. Na obrady przybyli: członkowie Sekretariatu KW PZPR z I sekretarzem, przewodniczącym WRN — Zbigniewem Zielińskim, prezes WK ZSL — Stanisław Migza, kierownictwo Urzędu Wojewódzkiego z wojewodą — Romanem Malinowskim, przedstawiciele bratnich organizacji młodzieżowych Łodzi i województwa, wojska, milicji, instytucji współpracujących na co dzień z ZMS. Radę Główną Federacji SZMP reprezentował jej sekretarz, członek ZG ZMS — Andrzej Kołtek.

Wprowadzeniem do dyskusji było sprawozdanie ustępującego zarządu i referat programowy wygłoszone przez przew. ZW ZMS W. Kamińskiego. Omówił m. in. dorobek organizacji w dalszym gospodarczo-społecznym i kulturalnym rozwoju województwa, podejmowanie licznych inicjatyw produkcyjnych oraz czynów społecznych na rzecz środowiska. Przewodniczący ZW podkreślił również konieczność pełniejszego aniżeli dotychczas uczestnictwa młodych robotników, członków ZMS i młodzieży niezorganizowanej w aktywizacji społeczno-produkcyjnej wszystkich środowisk, w bieżącym czwartym roku pięciolatki, a także w okresie późniejszym.

W imieniu władz wojewódzkich głos zabrał sekretarz KW PZPR — **Włodzimierz Mielczarek.** Z upoważnienia Egzekutywy KW i Urzędu Wojewódzkiego przekazał on uczestnikom konferencji, a za ich pośrednictwem 50-tysięcznej robotniczej organizacji ZMS pozdrowienia, a także życzenia sukcesów w dalszej pracy zawodowej [illegible] wizacji całego środowis[illegible] dnia żowego. Sekretarz K[illegible] zowskazał także na niektóre kie[illegible]ki rozwoju ziemi łódzkiej i udział w nich całej młodzieży. Obok wielu dyskutantów mówiących o sprawach produkcji, awansie społecznym i zawodowym młodych, niektórych problemach socjalno-bytowych tego środowiska, działalności kulturalno-oświatowej i sportowej przemawiali także na konferencji Andrzej Kołtek i przewodniczący Rady Wojewódzkiej Federacji — **Wacław Burzyński.**

Wielu dyskutantów w imieniu całej ZMS-owskiej młodzieży meldowało konferencji o licznych inicjatywach podejmowanych ostatnio przez członków organizacji. Np. młodzież z Piotrkowa zameldowała o umowie zawartej między inżynierami z „Piomy" a dyrekcją Huty Szkła „Kara", na mocy której młodzi fachowcy z Fabryki Maszyn Górniczych badać będą zapylenie powietrza i skuteczność urządzeń odpylających w „Karze". Pieniądze wypracowane w ten właśnie sposób członkowie ZMS przekażą na fundusz akcji socjalnej młodzieży.

Wczorajsza konferencja przyjęła program działania na najbliższe 2 lata oraz wybrała nowe władze. Przewodniczącym ZW ZMS został ponownie **Wojsław Kamiński.** Podczas obrad zasłużonym i długoletnim działaczom ZMS wręczono odznaczenia państwowe i inne. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: **Maria Maciaszek, Irena Pruszkowska,** a Brązowe: **Jerzy Cygan, Kazimierz Piątkowski, Jerzy Sobierajski i Jan Zapała.** (ZBK)

L. Breżniew kontynuował rozmowy z F. Castro

W sobotę kontynuowane były w Hawanie rozmowy między sekretarzem generalnym KC KPZR, Leonidem Breżniewem, a I sekretarzem KC KP Kuby, premierem rządu rewolucyjnego, Fidelem Castro.

W przyjacielskiej, serdecznej atmosferze omówiono szeroki krąg problemów. Dyskutowano nad stanem i perspektywami rozwoju dwustronnych braterskich więzi między Związkiem Radzieckim a Kubą oraz między KPZR a KP Kuby, nad problemami aktualnej sytuacji międzynarodowej oraz nad sprawami związanymi z dalszym zacieśnieniem zwartości szeregów międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, a także postępowych sił antyimperialistycznych na całym świecie.

Zdziwienie w krajach arabskich po orędziu Nixona

Embargo w stosunku do USA zostanie utrzymane

Możliwość rychłego uchylenia embarga w stosunku do Stanów Zjednoczonych przez kraje arabskie, o której napomknął w swoim orędziu prezydent Nixon, przyjęta została w wielu krajach arabskich ze zdziwieniem. Kuwejcki minister spraw zagranicznych szejk Sabah al-Ahmed oświadczył, że nie widzi żadnych możliwości zniesienia embarga, dopóki nie zostanie ustalony plan wycofania się Izraela z okupowanych terytoriów arabskich. Porozumienie o rozdzieleniu wojsk Izraela i Egiptu na froncie sueskim nie jest wystarczające do powzięcia decyzji w sprawie uchylenia bojkotu naftowego. W arabskich kołach dyplomatycznych w Bejrucie uważa się, że podobne stanowisko reprezentują Arabia Saudyjska, Libia i Iran.

Agencja AFP komentując wystąpienie Nixona pisze, że przedstawiając sprawę ewentualności zakończenia bojkotu naftowego w taki właśnie sposób, chciał on osiągnąć najprawdopodobniej trzy cele. Po pierwsze, chciał wywrzeć nacisk, na „zaprzyjaźnionych" przywódców z państw arabskich, aby dotrzymali obietnic uczynionych pod adresem Stanów Zjednoczonych. Po drugie prezydent starał się sprawić wrażenie, że dyplomacja uprawiana przez niego i Kissingera na Bliskim Wschodzie jest wystarczająco skuteczna i korzystna dla interesów amerykańskich. Po trzecie, Nixon chciał wzmocnić prestiż i pozycję Stanów Zjednoczonych w związku ze zbliżającą się konferencją waszyngtońską państw — największych importerów ropy naftowej.

Z Bliskiego Wschodu

○ Delegacja radziecka u A. Sadata

○ Trzygodzinne starcia w rejonie Wzgórz Golan

W Kairze opublikowano w sobotę komunikat o wizycie w Egipcie radzieckiej delegacji parlamentarnej na czele z przewodniczącym Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR Aleksiejem Szytikowem. Komunikat stwierdza, że Związek Radziecki raz jeszcze potwierdził niezmienność i konsekwencję swojej polityki w kwestii umocnienia przyjaźni i współpracy radziecko - egipskiej oraz poparcia dla sprawiedliwej sprawy narodu egipskiego i innych narodów arabskich w ich walce o likwidację następstw agresji izraelskiej i ustanowienie trwałego i sprawiedliwego pokoju na Bliskim Wschodzie. Obie strony z zadowoleniem stwierdziły, że zwołanie konferencji pokojowej w sprawie Bliskiego Wschodu w Genewie jest dużym krokiem naprzód w kierunku normalizacji sytuacji w tym rejonie świata.

* * *

Syryjski rzecznik wojskowy oświadczył w sobotę w Damaszku, że na froncie syryjsko-izraelskim w rejonie wzgórz Golan doszło do 3-godzinnych starć, w czasie których strona izraelska poniosła straty.

Tradycyjny Bal Prasy

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych rozpoczął się w salach restauracji „Europa" tradycyjny Bal Prasy. Uczestniczyli w nim również gospodarze Łodzi: I sekretarz KŁ PZPR, przewodniczący Rady Narodowej m. Łodzi **Bolesław Koperski,** prezydent **Jerzy Lorens** oraz wicewojewoda łódzki **Kazimierz Borczyk.**

W chwili oddawania numeru do druku odbywa się wybór królowej balu, a zaraz potem wybrana zostanie najlepsza fraszka wytypowana przez specjalne jury spośród kilkudziesięciu ułożonych przez uczestników zabawy.

Trwa proces doskonalenia pracy Sejmu

(Dokończenie ze str. 1)

opinii — co jest zawsze z pożytkiem dla dyskutowanej sprawy.

Tak więc co do form działalności komisji, można oczekiwać zmian właśnie w kierunku większej koordynacji. W jakim kierunku ona się rozwinie?

Jeśli np. kilka komisji podejmuje pokrewne tematy, ustanawiane będą jedna lub dwie komisje „wiodące". Pozostałe — będą im przekazywały wyniki własnych analiz, zaś one niejako podsumowywałyby cykl prac komisyjnych nad określonym problemem. Pozwoli to na skuteczniejsze spożytkowanie dorobku różnych komisji i pogłębienie poselskiej analizy.

Ustalono już, że w zakresie tematyki inwestycji — a ich przyspieszenie ma strategiczne znaczenie dla rozwoju kraju — wiodącymi są komisje: planu gospodarczego, budżetu i finansów oraz budownictwa i gospodarki komunalnej. Z nimi więc podzielą się swymi opiniami i spostrzeżeniami inne komisje, które zaplanowały ocenę realizacji inwestycji w przemyśle, w dziedzinie ochrony zdrowia, oświacie czy leśnictwie.

Jeśli chodzi o sprawy produkcji rynkowej i zaopatrzenia rynku, którymi zajmie się w br. 7 komisji, wiodąca rola przypada komisji handlu wewnętrznego. Poselska koordynacja w zakresie tematyki dotyczącej zatrudnienia i gospodarki kadrami wykwalifikowanymi należy do komisji pracy i spraw socjalnych oraz planu gospodarczego, budżetu i finansów.

Tego rodzaju tematów, które będą w br. analizowane w Sejmie tak skoordynowanym trybem, jest sześć, a każdy obejmuje szeroki wachlarz zagadnień i spraw.

Należy do nich również kompleks zagadnień związanych z umacnianiem ładu i porządku oraz kształtowaniem socjalistycznych zasad współżycia. Jak wynika z planów 11 zainteresowanych tym komisji, z których wiodącą jest komisja spraw wewnętrznych i wymiaru sprawiedliwości — nie ograniczą się one do spojrzenia na wyniki działalności organów ścigania. Analizowane bowiem będą różne aspekty kształtowania modelu postawy obywatelskiej, stosunki międzyludzkie w różnych układach społecznych.

Tak więc — żeby wymienić tylko niektóre zagadnienia podjęte w związku z tym — oceni się działalność administracji zakładów pracy i samorządu robotniczego w zakresie gospodarności, porządku i ochrony mienia społecznego; realizację ustawy o zwalczaniu alkoholizmu; przestrzeganie zasad kultury i porządku w placówkach handlowych i gastronomicznych; działanie samorządu mieszkańców na rzecz porządku w miastach i na wsi.

Jak widać — popularne dziś w Polsce pojęcia: kompleksowość i koordynacja — znajdują szersze zastosowanie również w działalności poselskiej. Jest to jeden z aspektów trwającego w tej kadencji procesu doskonalenia pracy parlamentu.

M. KAMIENIECKI

ŻYWE TRADYCJE

(Dokończenie ze str. 1)

wały postępową tradycję wolności sumienia i wyznania, znajdujemy w nowej książce znanego historyka, profesora Janusza Tazbira, noszącej tytuł „Dzieje polskiej tolerancji", a wydanej przez Interpress.

Autor, stosując marksistowską metodologię w badaniach, opisuje nie tylko zdarzenia historyczne według ich następstwa w czasie, lecz sięga do ich podstawowych społecznych przyczyn. Wykazuje, że rozległość tolerancji w Polsce była określana konkretnymi warunkami, w jakie kraj był uwikłany. Udowadnia — i mocno to podkreśla — że tolerancja w Polsce była sprawą państwowej racji stanu, co zresztą kształtowało się już w okresie przedreformacyjnym.

Na przykład bitwa pod Grunwaldem — (1410) miała znaczenie nie tylko militarne, lecz symbolizowała zgodne współdziałanie wyznawców różnych religii. Przeciwko zakonowi krzyżackiemu, mieniącemu się obrońcą interesów katolicyzmu na wschodzie Europy, solidarnie wystąpili katolicy w szeregach polskich, prawosławni w szeregach ruskich oraz chrześcijańscy i po części jeszcze „poganscy" Litwini, a ponadto muzułmańscy Tatarzy w szeregach litewskich. Fakt ten Krzyżacy wykorzystywali do nieustannych ataków na Polskę, jako na państwo sprzymierzające się z „niewiernymi".

Analizuje też prof. Tazbir sprzeczne ze sobą tendencje w polskiej polityce wobec husytyzmu w czasach Władysława Jagiellończyka: kościelną, reprezentowaną przez kardynała Zbigniewa Oleśnickiego oraz świecką, reprezentowaną przez króla, upatrującą w husyckim państwie czeskim potencjalnego sojusznika.

Już więc wiek XV pozostawił stuleciom następnym spadek w postaci zaczątków tolerancji i określił jej charakter na przyszłość. W 10 rozdziałach książki autor przedstawia bieg wydarzeń i ich zasadnicze przyczyny, rozpoczyna opowieść od XV wieku, a kończy na pierwszej połowie XVIII wieku: od początków tolerancji, poprzez pełny jej rozkwit, aż do schyłku w czasach saskich. **Najpierw wyprzedziliśmy narody Europy na polu walki o tolerancję wyznaniową, a później na przełomie XVII i XVIII wieku pozostawaliśmy w tyle. Ale idea tolerancji zabłysła znowu pod koniec XVIII wieku — w okresie polskiego Oświecenia.**

W zakończeniu książki J. Tazbir przytacza artykuł 70 naszej Konstytucji: **„Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom wolność sumienia i wyznania"** i dodaje, że podobne sformułowania spotykamy w konstytucjach wielu państw współczesnych. Polskę różni jednak od większości z nich to, iż zasada tolerancji religijnej znalazła się w ustawach zasadniczych już w XVI wieku.

HIERONIM OSTROWSKI

Jutro w teatrze TV premiera „Niemców"

Jutro w Teatrze TV nadana zostanie sztuka Leona Kruczkowskiego „Niemcy" w nowej inscenizacji Jana Świderskiego.

— Ćwierć wieku, jakie upłynęło od napisania tej sztuki, nie osłabiło jej aktualności — powiedział reżyser dziennikarzowi PAP. Dziś patrzymy na ten utwór szerzej, dla współczesnego widza stał się on dramatem postaw moralnych. Słabość prof. Sonnenbrucha staje się zarówno klęską człowieka jak i kompromitacją postawy bierności.

W roli prof. Sonnenbrucha wystąpi Gustaw Holoubek, Bertę gra Halina Mikołajska, Ruth — Maja Komorowska, Liesel — Ewa Milde, Petersa — Marek Walczewski, Williego — Andrzej Seweryn.

Jutrzejszy spektakl emitowany będzie w kolorze.

Kronika wypadków

▲ Na skrzyżowaniu ulic Aleksandrowskiej i Ładnej przebiegają przez jezdnię Zofia B. i dostała się pod koła autobusu „San". Po przewiezieniu do Szpitala im. Pirogowa piesza zmarła.

▲ Na przejściu dla pieszych przy zbiegu ulic Gagarina i Ciołkowskiego, kierowca „Stara" 2662 IS Józef W potrącił Alinę O. Piesza doznała ogólnych potłuczeń i przebywa w Szpitalu im. Pirogowa.

▲ Na ul. Zakładowej 117 kierowca „Ursusa" Czesław G. niewłaściwie wyprzedzając uderzył w wóz konny. Na skutek uderzenia rany odniósł koń.

▲ Nie dostosował szybkości do istniejących warunków na ul. Nowotki 230 kierowca „Żuka" IW 6424 Karol K. i uderzył w słup telegraficzny. Straty znaczne.

▲ Niewłaściwie wyprzedzał na ul. Tuwima 46 kierowca „Żuka" 5492 IS Mieczysław K. i spowodował zderzenie z „Trabantem". Straty znaczne. (m)

Od jutra II program TVP codziennie

Od 4 bm. II program TVP emitowany będzie codziennie, tzn. również w poniedziałki.

Pabianickie nowości w środkach opatrunkowych

(Informacja własna)

Pabianickie Zakłady Środków Opatrunkowych są jednym z największych w kraju producentów w tej tak ważnej dziedzinie. Do tej pory rynek narzekał nieraz na jakość i zbyt małe dostawy. W tym roku jednak zmieni się bardzo wiele.

Dyrektor PASO — **E. Brzeziński,** zaprezentował nam wczoraj najnowsze dzieła swego zakładu. W tych dniach uruchomiono produkcję wyrobu, który z pewnością wszystkie kobiety powitają z wielkim zadowoleniem. Są to tzw. tampony o. b. które zastąpią stosowane do tej pory opaski higieniczne. Zastosowano nowy skład surowca — 25 proc. wiskozy i 75 proc. bawełny, co daje wielokrotnie wyższą chłonność. Sposób stosowania tamponów czyni je szczególnie przydatnymi dla sportsmenek, tancerek i aktorek. W najbliższym czasie na rynku powinna znaleźć się pierwsza partia tamponów o. b. Wewnątrz pudełka, zawierającego dziesięć tamponów znajduje się instrukcja użycia i wszystkie potrzebne wskazówki. W tym roku na rynek trafi ok. 10 mln sztuk, a w roku przyszłym o połowę więcej. W chwili obecnej tampony produkowane są w dwóch wielkościach — „normal" i „extra". W następnych miesiącach uruchomiona zostanie produkcja tamponów młodzieżowych o nazwie — „mini". Cena nie będzie odbiegać od ceny opasek dotychczasowych.

Warto dodać, że podobne tampony produkowane są tylko w krajach zachodnich.

Już w kwietniu, dzięki zmodernizowaniu oddziału zgrzebiarni, znajdzie się także na rynku wata pakowana w foliowe torebki, nie ustępująca w niczym importowanej do tej pory wacie typu „zick-zacg". Produkcja zwiększona zostanie dzięki temu o prawie 100 proc., a jakość także wielokrotnie. W sumie więc w Pabianickich Zakładach Środków Opatrunkowych nowoczesność idzie w parze z wydajnością. Wydaje się, że te nowości powitane zostaną z dużym zadowoleniem. (L. Rud.)

Prognozy synoptyków

◆ Coraz cieplej

◆ Prawdziwy atak zimy w marcu?

Lekkoń się potknie, choć ma 4 nogi, a cóż dopiero synoptyk, który nie dysponuje pełną znajomością praw rządzących pogodą. Nic też dziwnego, że zapowiadane w prognozie na pierwsze dni lutego ochłodzenie, nawet atak silniejszych mrozów i śnieżyc, nie nastąpił. Również miesięczna prognoza na luty przewidywała w pierwszej dekadzie okres chłodny z temperaturą w dzień do minus 4, a nocą do minus 7. I ta prognoza okazała się nietrafna. W wielkim starciu ciepła z mrozem, które odbyło się tuż u wschodnich granic Polski, zwyciężyło ciepło. A już wydawało się, że wielki syberyjsko-kontynentalny wyż z mroźnym powietrzem zaatakuje Europę środkową i Polskę. A jednak mimo, że to zima, że zwykle w styczniu i lutym w podobnych starciach zwycięża chłód i mróz — tym razem stało się inaczej. Znów zatem mamy przewagę nad Europą cyrkulacji mas powietrznych z południowego zachodu, a z tej strony może napływać tylko ciepłe i wilgotne powietrze oceaniczne.

Przedłuża się więc wielka anomalia meteorologiczna, która trwa już od początków grudnia. Przypominamy, że polega ona na nieustannej przewadze ciepłej cyrkulacji zachodniej lub południowej i na nieustannym ataku niżów wędrujących od Atlantyku przez Skandynawię na północny wschód.

Prognozy na pierwszą dekadę bm. wymagają zatem korekty. Zamiast ochłodzenia utrzyma się nadal typ pogody ciepłej, odwilżowej, z dodatnią temperaturą. Początkowo Polska będzie pod wpływem i na skraju wyżu, co zapewnia pogodę dość słoneczną z przymrozkami w nocy, w dzień temperatura od około plus 2 st. na wschodzie, do około plus 5 st. w centrum i plus 6—8 st. na zachodzie. Wiatry będą słabe i umiarkowane z kierunków przeważnie południowych.

Za kilka dni gdy zbliży się nad Polskę zatoka niskiego ciśnienia, możemy spodziewać się wzrostu zachmurzenia i opadów deszczu, postępujących od zachodu. W nocy i rano pojawiać się będą miejscami gęste mgły i zamglenia. W miarę napływu cieplejszego powietrza temperatura może jeszcze podnieść się na zachodzie o kilka stopni.

Czy w tej sytuacji zimy w ogóle nie będzie? Przypomnijmy, że nasi synoptycy przewidywali w lutym drugi okres zimy w trzeciej dekadzie. Trudno przewidzieć, czy ta zapowiedź będzie prawdziwa. Ciekawe natomiast są przewidywania niektórych rolników, ogrodników i pszczelarzy. Twierdzą oni, że prawdziwy atak zimy będzie w tym roku bardzo opóźniony i zacznie się dopiero w marcu. Przy tym jedni twierdzą, że nastąpi to w początkach marca, a inni, że dopiero w drugiej jego połowie. Wtedy zima przedłuży się do połowy kwietnia. Przewidywane są przy tym b. obfite opady śniegu, jakby zima chciała odrobić zaległości z grudnia, stycznia i lutego.

Dnia 1 lutego 1974 r. zmarł po ciężkich i krótkich cierpieniach

ALEKSANDER CUCHRA

emerytowany kierownik MPK

Pogrzeb odbędzie się w Rogowie k/Koluszek dnia 5 lutego 1974 roku o godzinie 14. Eksportacja z domu przedpogrzebowego Cmentarza Komunalnego na Dołach o godzinie 13, o czym powiadamiają z żalem

ŻONA, MATKA I BRACIA
Z RODZINAMI

Dnia 2. II. 1974 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 64 nasz najukochańszy mąż, ojciec i dziadziuś

S. † P.

JAN DZIUBEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 5. II. 1974 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku

ŻONA, DZIECI I WNUKI

TAJNIKI POWSTAWANIA PAMIĘCI

Co to jest pamięć, jakie są mechanizmy jej powstawania? Na pytanie to nauka nie znajduje jeszcze odpowiedzi. Holger Hyden profesor neurobiologii z Uniwersytetu w Goeteborgu — jest zwolennikiem poglądu, iż powstawanie pamięci wiąże się z procesami chemicznymi zachodzącymi w mózgu. Jest on jednym z najwybitniejszych przedstawicieli tego kierunku badawczego, a jego prace rzucają nowe światło na mechanizmy rodzenia się pamięci.

W pierwszej fazie badań uwaga prof. Hydena zwrócona była na szczególną rolę RNA w tych procesach. Struktura tego kwasu, jak zostało stwierdzenie, ulega modyfikacji pod wpływem impulsów elektrycznych z komórek nerwowych. Zmieniony RNA wytwarza nową proteinę, która może ułatwić transmisję sygnałów między neuronami.

W oparciu o tę teorię prof. Hyden wraz ze swymi współpracownikami w Uniwersytecie w Goeteborgu prowadził badania eksperymentalne na zwierzętach, śledząc zmiany w komórkach mózgowych będących wynikiem przemian RNA. W toku tych badań prof. Hyden stwierdził możność wywoływania zmian RNA w mózgu zwierząt poddawanych eksperymentalnym ćwiczeniom.

W późniejszej fazie uwagę prof. Hydena odwróciła od RNA szczególna proteina pojawiająca się tylko w mózgu, określona mianem proteiny S-100. Zaobserwowano wzrost poziomu tej odmiany proteiny w mózgu, we wczesnej fazie nauki — treningu zwierząt, w późniejszym okresie, kiedy pamięć zostaje utrwalona — proteina zanika. Dalsze badania prowadzone w tym kierunku wskazują na wyjątkową rolę proteiny S-100 w procesach powstawania pamięci.

Jakie korzyści mogą przynieść eksperymenty prowadzone przez prof. Hydena? Wierzy on, iż uda mu się wyjaśnić mechanizmy niektórych schorzeń, jak np. choroby Parkinsona. Sądzi również, iż przeciwciała proteiny S-100 mogą wpływać hamująco na powstawanie pamięci, zdolność uczenia się i zapamiętywanie. Na tym tle — jak sądzi — dochodzić może u niektórych dzieci do schorzeń o charakterze autoimmunologicznym, powodujących wrodzone uszkodzenia mózgu objawiające się zaburzeniami pamięci.

Zdaniem prof. Hydena znajomość chemicznych aspektów powstawania pamięci może stworzyć w przyszłości możliwości jej wzmacniania, potęgowania wpływania na jej właściwości. Pewien typ leków pozwala przypuszczać, iż przy ich użyciu będzie można wpływać na przyspieszanie i wzmacnianie zdolności zapamiętywania. Nie należy jednak — jak zastrzega się prof. Hyden — łączyć tego zjawiska ze wzrostem inteligencji.

— Mało kto ma takie doświadczenie w tym temacie, jak Lindley — sławny inżynier budujący z końcem XIX wieku kanalizację i wodociągi w takich kolosach, jak Hamburg, Frankfurt, Düsseldorf, Petersburg, projektant wodociągów i kanalizacji Warszawy, a także Łodzi. Jednakże i on i jego synowie mieli trochę mniej do powiedzenia od nas" — ...od takiego stwierdzenia zaczęła się moja rozmowa z jednym z projektantów Grupowej Oczyszczalni Ścieków dla Łódzkiej Aglomeracji Miejskiej (GOSŁAM).

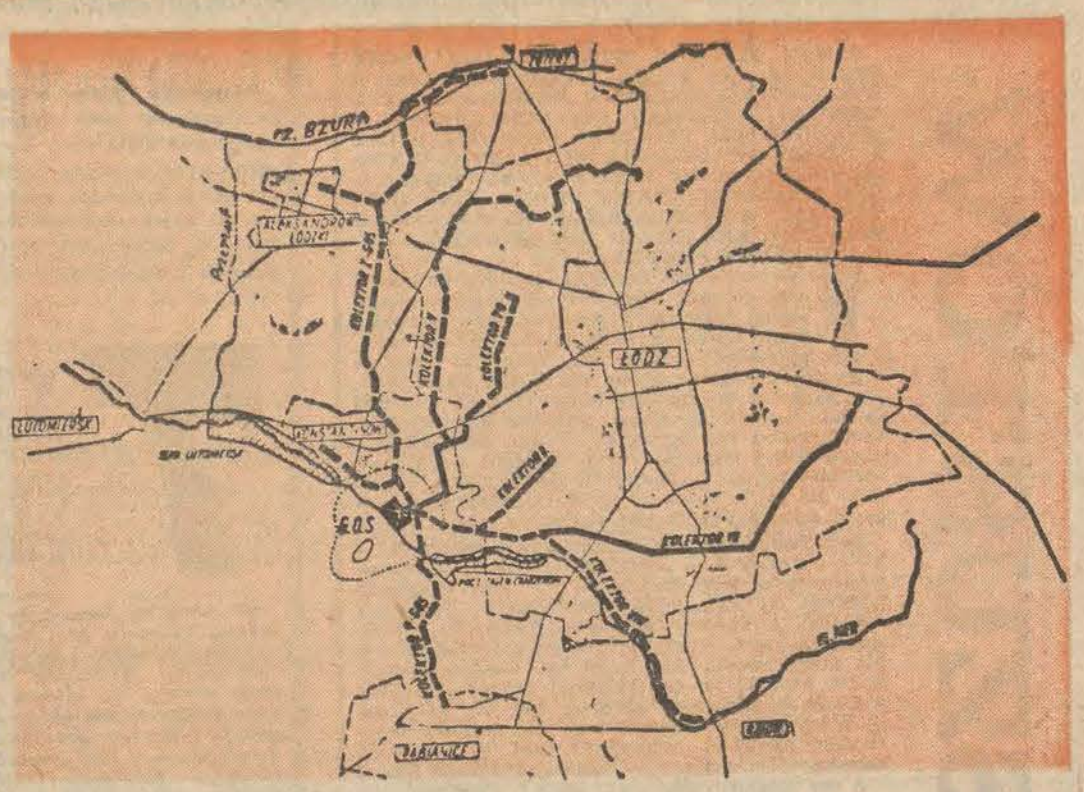

ŁÓDZKA OAZA CZYSTOŚCI

M. Krajówna

Po długim okresie ciszy wokół dzieła, rozpoczętego w czasach tak odległych, z konieczności przyszła „moda" na ochronę środowiska. A trudno je chronić, bez rozpoczęcia od punktu zerowego, czyli zajęcia się ściekami przemysłowymi i miejskimi.

Mogą sobie specjaliści, w pełni świadomi zagrożenia, jakie ze sobą niosą nie trzymane w ryzach urbanizacja i industrializacja podkpiwać z „mody" na ochronę. Niedługo świadomość w zakresie problematyki ochrony będzie musiała stać się tak powszechna, że dzieci szkolne zmuszone będą wiedzieć, jak zapobiegać hałasom, wibracjom, degradacji wody, powietrza, gleby po to, by jakoś egzystować.

Nie ma w tym Apokalipsy. Jest prosty, ekonomiczny, gospodarski i życiowy — zarówno w skali jednego, jak wszystkich obywateli rachunek. Wynika on z tak prostego rozeznania, jak fakt, że niezbędnym warunkiem możliwości rozwoju wszystkich dziedzin gospodarki narodowej, a szczególnie przemysłu, osiedli miejskich oraz rolnictwa, jest utrzymanie właściwego bilansu wody tj. równowagi między zasobami i potrzebami. Przy tym brane mogą być pod uwagę tylko tzw. zasoby dyspozycyjne. Część bowiem wód ze względów biologicznych, sanitarnych, krajoznawczych itp. powinna być w rzekach i jeziorach tą „żelazną" nienaruszalną, ba — świętą rezerwą.

W rachunku tym jeszcze jedno jest od dawna jasne, a mianowicie istnienie w Polsce obszarów wybitnie deficytowych w zasoby wody. Obok innych okręgów przemysłowych, jak śląsko-krakowski, wałbrzysko-jeleniogórski, figuruje także okręg łódzki. Z miejsc o nadmiarze wód (a nie brak takich w środkowych i dolnych odcinkach Wisły i Odry) wody powinny być przerzucane kanałami do regionów deficytowych. Ale to sprawa dalszej przyszłości. Aktualnie najważniejsze jest, by w rejonach deficytu operować wodą jak najmądrzej. Tak choćby, jak robili to przed nami inni, tj. poprzez postęp techniczny, oszczędności oraz przywracanie stanu czystości wód powierzchniowych, zanieczyszczonych ściekami. To już ściśle wiąże się z „siedmioma grzechami głównymi" naszej gospodarki w dziedzinie ochrony środowiska, a głównie z faktem opóźnienia w budownictwie oczyszczalni ścieków.

W 1970 r. obliczono, że ilość brakujących wód dyspozycyjnych wystarczyłaby do zaopatrzenia 30 milionów ludzi w ciągu roku. Znaczy to, że Polska nie należy do krajów zasobnych w wodę. Średnio na jednego mieszkańca przypada u nas 1.650 m sześc. wody rocznie, W CSRS — 3.200, na Węgrzech — 4000. W Europie — średni wskaźnik wynosi około 4.800 m sześc na mieszkańca, a średnia światowa liczy 10.000 m sześc. Ze swoją chudą „normą", bliżsi jesteśmy więc znacznie średniej Egiptu, wynoszącej 1400 m sześc., niż przeciętnej europejskiej.

Cóż może być bardziej smutnego, jak rzeka Bzura, nad którą nie przychodzi ochota położyć się i odetchnąć. Popatrzeć na rzekę, która jest kanałem pełnym chemikaliów? Odetchnąć? Czym? Oparami z dala cuchnącymi? Cóż może być bardziej ponurego, jak słynna kiedyś Perła Zachodu — jezioro, które stało się bulgocącym brunatną cieczą odbiornikiem z jeleniogórskiej Celwiskozy?

Dziwny jest ten świat? Dziwni dyrektorzy fabryk? Dziwne przepisy, których nikt nie honoruje. Są one przy tym bardzo celowe i dokładne. Od dawna określają trzy kategorie czystości wód, oraz zasady uzyskiwania przez zakłady zezwoleń wodno-prawnych. Wszystko to prawda. Ale za jednym przepisem powinny iść inne, których widać zabrakło, skoro na 14 tys. zakładów odprowadzających ścieki, w tym 3200 niebezpieczne dla środowiska, tylko 2000 zakładów ma oczyszczalnie i to nie zawsze z pełną technologią oczyszczania.

Nowoczesne oczyszczalnie są pozornie kosztowne. Pozornie, bo korzyści, jakie przynoszą ich funkcje, wielokrotnie przekraczają nakłady. Sztokholm zafundował sobie np. miejską oczyszczalnię biegnącą kilkoma ciągami pod ziemią. Jest ona całkowicie zautomatyzowana, z całym procesem oczyszczania widocznym na monitorach. Jest to w gruncie rzeczy olbrzymia fabryka czystej wody. W Moskwie pracują trzy oczyszczalnie. Każda o przepustowości 1 mln m sześc. na dobę, redukująca do 98 proc. zanieczyszczeń. Szwedzi, Szwajcarzy i inne kraje wysoko rozwinięte mają na punkcie higieny sanitarnej trochę „bzika". Z ochrony środowiska uczyniono tam już dawno intratną gałąź gospodarki. Stosuje się tam w fabrykach zamknięte obiegi wody, przeprowadza przy pomocy nowoczesnych środków „wymianę wody" w całych jeziorach itp. itd.

Jesteśmy w sprawach ochrony wód na innym etapie, ale istnieje już program opanowania problemów węzłowych i w tej dziedzinie. Program ten ostatnio konsekwentnie jest realizowany. Dziś ścieki wymagające oczyszczenia wynoszą w kraju ok. 5 mld m sześc. rocznie. W 1990 r. ich ilość dojdzie do 12,5 mld m sześc. Do tak poważnej skali manewru, przygotowuje się cała gospodarka — nauka, biura projektowe, wykonawcy, producenci urządzeń, przemysł i osiedla mieszkaniowe.

Łódź, nieprzypadkowo jest w centrum tej wielkiej ofensywy o ochronę środowiska. Miasto, przed którego modernizacją zapalono zielone światło, nie zapomniało o swych problemach najdłużej odkładanych. Jeszcze nie pora mówić o szczegółach technicznych koncepcji Grupowej Oczyszczalni Ścieków aglomeracji łódzkiej, dla której już buduje się w tej chwili drogi dojazdowe i linie energetyczne. Nie to jest zresztą najciekawsze. Warto natomiast wiedzieć, że inwestycja ta ze względu na rozwiązania i skalę oczyszczania będzie pierwszym takim urządzeniem w Polsce i jednym z niewielu w Europie. Można ją porównać do budowanej aktualnie oczyszczalni dla aglomeracji Wiednia. W wyniku realizacji tej łódzkiej inwestycji nastąpi kompleksowe uporządkowanie gospodarki wodnej (kolejny etap po doprowadzeniu wody dla miasta z Pilicy) całej łódzkiej aglomeracji. Grupowa oczyszczalnia pod Łodzią będzie spełniała swe funkcje dla około miliona mieszkańców, zamieszkałych w Łodzi oraz w satelickich ośrodkach: Pabianicach, Rzgowie, Konstantynowie, Zgierzu, Aleksandrowie. Ta ogromna „fabryka", oczyszczać będzie na dobę ok. 800 tys. m sześc. ścieków. Dzięki jej zasięgowi oczyszczonych zostanie od agresywnych ścieków ok. 300 km rzek (Ner, Bzura, Warta), usunięta zostanie uciążliwość zapachowa na przestrzeni 700 km kw. Z centrum Polski zniknie bolesny wrzód. Nie zapominajmy, że Ner i Bzura to od dawna beztlenowe kanały ściekowe, bez śladu życia. Ścieki przemysłowe stanowią obecnie w ŁAM — 57 proc. całej ilości ścieków, w tym ścieki z przemysłu włókienniczego i chemicznego stanowią 79—81 proc.

Decyzje o budowie GOŚ, rozpoczynają nowy okres w historii gospodarczej wielkiego miasta, które jako wyjątek na skalę światową, powstało dokładnie tam, gdzie nie powinno było powstać, na dziale dwu dużych rzek Odry i Wisły, gdzie warunki były szczególnie ku temu niesprzyjające. Stąd też wyjątkowa szkodliwość ścieków łódzkich, które trafiają do samych źródeł dopływów, zatruwając rzeki na całych długościach. Dokuczliwość łódzkich ścieków dawała się we znaki bardzo daleko, bo nawet w Poznaniu.

Pierwszy etap budowy GOŚ, realizowany będzie w cyklu do 1976 roku. W efekcie — przewidziany stopień oczyszczania wyniesie ponad 90 proc. Z wody zniknie zabójcza zawiesina, pojawi się natomiast tlen umożliwiający życie mikroorganizmów. W Nerze przywróci się III klasę wód, na odcinku wielu kilometrów poniżej oczyszczalni. Bzura, jak zapewniają specjaliści, stanie się rzeką, jaką była kiedyś, tj. zwykłą, ludzką. Zaczną się nad nią znów paść krowy, pojawią się w niej ryby. Krajobraz odżyje. Zyska po latach dewastacji, nowe walory. Poza rekultywacją regionu wraz z GOŚ otwierają się ponadto nowe perspektywy przed rolnictwem, które wielostronnie będzie mogło wykorzystywać do nawożenia odpowiednio wymieszane i przygotowane osady z oczyszczalni. W miejscach dziś ciężko schorowanych powstanie oaza czystości. Już dziś trzeba się przyzwyczaić szanować ją i cenić. Stan tej oazy zależeć będzie bowiem także od stosunku do niej nie tylko specjalistów, lecz nas wszystkich.

ZZA KUKŁS II WOJNY ŚWIATOWEJ

Jak miał ZGINĄĆ HANS FRANK?

Na procesie norymberskim, 1 października 1946 r., wśród 12 oskarżonych i skazanych na karę śmierci za zbrodnie ludobójstwa, czołowych przywódców hitlerowskich, wymierzono sprawiedliwość dziejową i szefowi tzw. rządu Generalnej Guberni – Hansowi Frankowi.

Miał zginąć już wcześniej, w zamachu, którego byłem jednym ze współorganizatorów – ujawnia jedną z nie znanych jeszcze kart polskiego ruchu oporu jego uczestnik, Bolesław Wroński – ale ubiegła nas w realizacji tego planu... ofensywa styczniowa.

Jak to było?

Autorem pomysłu dokonania zamachu był właściwie jego starszy brat – Józef. Okupacja zastała go w Sosnowcu. Aresztowany przez gestapo, podczas któregoś z przesłuchań – uciekł i ukrywał się w okolicy. Bolek dowiedziawszy się o tym przyjechał ze Szczawnicy i dał bratu swą „kennkartę", by mógł wyjechać z terenów przyłączonych do Rzeszy. Udało się, i Józef szczęśliwie dotarł do Kowla, gdzie na kolei pracował trzeci z Wrońskich – Stanisław. Tam obaj związali się z działającym w tym rejonie radzieckim oddziałem partyzanckim zgrupowania imienia „Aleksandra Newskiego", dowodzonym przez generała Fiodorowa.

Wiosną 1944 r. do Szczawnicy do Bolesława dotarło zawiadomienie, że „będzie miał gości". Byli nimi przedzierający się z Lasów Janowskich w Gorce żołnierze oddziału dowodzonego przez Aloszę Batiana. Batian znał dobrze język polski, pochodził z zachodniej Białorusi, przed wojną ukończył tu gimnazjum, a nawet przez kilka lat był nauczycielem języka polskiego. Jednym z jego najbliższych współpracowników stał się teraz Bolesław Wroński ps. „Lubański". Trudno dostępny rejon Podhala stanowił doskonałą bazę wypadową do licznych akcji. Wkrótce dotarł w Gorce i Józef. Razem uczestniczyli teraz bracia w wielu potyczkach zbrojnych z okupantem. Wtedy właśnie zrodził się plan dokonania zamachu na gubernatora Franka, lub ewentualnego porwania go żywcem. Było to tak: Wroński, wykonując szereg zadań natury zwiadowczej na terenie Krakowa i okolic, jesienią tegoż roku zachorował. Leżąc w krakowskim szpitalu, z rozmów z sąsiadującym z nim o łóżko pacjentem, niejakim Puto, dowiedział się, że pracuje on u... Franka. Psioczył nawet nieco na swego pana.

– Niebywała okazja czy prowokacja? Ostrożne sondaże potwierdziły raczej to pierwsze. Puto wyraził zgodę na ułatwienie nam dotarcia do siedziby Franka stawiając warunek, by wywieźć uprzednio z Krakowa jego żonę i dwóch synów w bezpieczne miejsce. To było drobnostką. Miałem kilka punktów w Kieleckiem. W międzyczasie przyszła bolesna wieść: Józef podczas jednej z akcji zbrojnych w Nowosądeckiem zginął wraz z towarzyszami walki: Gruzinem – Kitą Immeriszwili i Sybirakiem – Saszą Andrianowem. Cały plan musiałem teraz realizować sam. Po wyjściu ze szpitala nawiązałem kontakty z szewcem krakowskim Nowickim. Był to pewny człowiek. Szwagra jego zabili faszyści jeszcze w lutym 1942 r., ukrywał w swym mieszkaniu siostrzenicę Reginę. Współdziałał ze mną i Franek Kłaput, u którego w mieszkaniu przechowywałem minę i pistolet z tłumikiem – sprzęt przygotowany do zamachu.

Opracowaliśmy szczegółowy plan. Zakładam dwie wersje. Puto miał mnie skrycie wprowadzić na Wawel, gdzie mieściła się siedziba Franka, i w zależności od okoliczności i możliwości, miałem go porwać nocą i wywieźć – lub zabić. Termin zamachu wyznaczony został na 18 stycznia.

W pierwszych dniach po Nowym Roku pojechałem w Kieleckie, by ostatecznie załatwić schronienie dla rodziny Puty i... nie mogłem już dostać się z powrotem do Krakowa.

12 stycznia o godzinie trzeciej nad ranem oddziały I Frontu Ukraińskiego przeprowadziły rozpoznanie walką, a o ósmej ruszyła lawina ognia i stali. Już w pierwszym dniu operacji obrona niemiecka przed przyczółkiem sandomierskim została przełamana na szerokości 35 km. Korpusy pancerne i armie ogólnowojskowe marszałka Koniewa, druzgocąc przeciwnika, rozpoczęły swój triumfalny marsz w kierunku Kielc, Częstochowy i Krakowa.

Wieczorem, 19 stycznia, Kraków był wolny. Szef tzw. rządu Generalnej Guberni — Hans Frank, w popłochu uciekł z zagrabionymi skarbami na Zachód. Udało mu się jeszcze tym razem, choć nie na długo, ujść sprawiedliwości dziejowej.

A tak mało brakowało, by zamach doszedł do skutku...

KRÓL OSZUSTÓW

OSMAN SULUN Z ISTAMBULU 150 RAZY SPRZEDAŁ NAIWNYM TRAMWAJE, MOSTY, WIEŻĘ STRAŻY POŻARNEJ, METRO, A NAWET... EKSPRES KURSUJĄCY NA LINII PARYŻ — ISTAMBUŁ. TEN PROCEDER UPRAWIAŁ 35 LAT Z CZEGO DWADZIEŚCIA PIĘĆ SPĘDZIŁ W WIĘZIENIU. PONAD 100 RAZY STAWAŁ PRZED SĄDEM I TYLEKROĆ PRZEZ SWOJE AFERY DOSTARCZAŁ DZIENNIKARZOM SENSACYJNYCH TEMATÓW. KRĄŻYŁY O NIM LEGENDY, ŚPIEWANO NAWET PIOSENKI.

W Istambule na frontonie gmachu uniwersytetu są dwa zegary. Przed jednym z nich stanął przybysz z prowincji. Był potworny upał. Zdjął kapelusz i otarł pot z czoła, potem sprawdził godzinę na ściennym zegarze i porównał czas ze swoim zegarkiem. Nagle usłyszał za sobą: To kosztuje funta! Obejrzał się. Stał za nim 40-letni mężczyzna, życzliwie uśmiechnięty. Twarz zdobił mu czarny obfity wąs. Miał idealnie zaprasowane ubranie. — Co takiego? — żachnął się prowincjusz. — Skorzystał pan z zegara. Każdy płaci mi za to funta — rzekł nieznajomy, wyciągając dłoń. Był to Osman Sulun.

Pan chyba żartuje? — rzekł gość z prowincji. — Mówię poważnie — odpowiedział Sulun. — Jestem właścicielem tego zegara. — W tym momencie podszedł do nich jakiś przechodzień (wspólnik Osmana) i wręczył Sulunowi funta. Za chwilę zrobił to samo drugi. Gość z prowincji zdziwiony już nieco zmiękł. Ale nadal był nieufny. Osman Sulun poprosił go do pobliskiej knajpy. Po kilku kieliszkach śliwowicy zwierzył mu się, że zegar to dobry interes. Ale dlaczego nie wszyscy przechodnie płacą? — wypytywał gość. — Oni mają abonament miesięczny — uspokajał klienta Sulun.

A czy mógłbym taki zegar kupić? — zapytał wreszcie. O, to nie jest sprawa prosta — powiedział Sulun. Ale po dłuższej dyskusji dobili targu.

W podobny sposób Sulun sprzedał naiwnym wieżę strażacką w Istambule, wmawiając w naiwnego wieśniaka, że policja wypłaca za każdy zaobserwowany z niej pożar 100 funtów, a w mieście pali się przecież codziennie i to po kilka razy. Wieża kosztowała wieśniaka pięć tysięcy funtów, a Sulun a nowe cztery miesiące. Innemu sprzedał tramwaj. To jest mój tramwaj — oświadczył. — Zainkasował dwadzieścia tysięcy funtów i sześć miesięcy.

Wieśniakowi Adze Nazifowi sprzedał most Galata nad Złotym Rogiem. Kosztował tylko pięć tysięcy funtów. Trójce naiwnych z własnej wsi sprzedał metro za piętnaście tysięcy funtów. Aż wreszcie łańcuch szalbierstw zakończył rekordem stopięćdziesiątą transakcją, sprzedając naiwnym chłopcom „Ekspres wschodni" Paryż — Istambuł.

Kiedy generał Gursel objął rządy w Turcji, Osman Sulun opuścił więzienie na mocy amnestii. Miał już ponad pięćdziesiąt lat i jego rodzina: żona i dzieci, z którymi spędził razem w ciągu swego życia zaledwie kilkanaście miesięcy, zmusiła go do ustatkowania się. Królowi oszustów pomogli w stabilizacji wdzięczni dziennikarze, bowiem niejeden z nich na reportażach o aferach Suluna nieźle zarobił. Urządzili więc publiczną składkę, za którą kupili Osmanowi małą kawiarenkę.

Osman Sulun wiedzie dziś spokojny żywot. Postarzał się, ale klientom kawiarni po kilku kieliszkach śliwowicy chętnie opowiada o swym szelmowskim sprycie i ludzkiej naiwności... (P.)

Mieszkańcy blisko milionowej Kolonii mówią, że u nich rok poza wiosną, latem, jesienią i zimą ma jeszcze piątą porę: karnawał. Od wieczoru sylwestrowego do środy popielcowej, to jest przez 6, 8 a nawet 9 tygodni, trwa największe święto ludowe. W Kolonii ma ono szczególnie bogatą oprawę. Podobno żadne inne miasto w NRF nie ma tak licznych i atrakcyjnych karnawałowych imprez.

Z Kolonii pisze I. Kampinowski

Tegoroczny karnawał rozpoczął się w Kolonii dziesięcioma wielkimi balami sylwestrowymi, nie licząc innych mniejszych. Karnawałowy program przewiduje w lutym ponad 220 posiedzeń i balów. Organizacją karnawału kolońskiego zajmuje się 40 towarzystw zjednoczonych w specjalnie do tego celu powołanym karnawałowym komitecie.

Na początku karnawału przeważają tzw. posiedzenia. Powstały one pierwotnie z obrad, które w latach dwudziestych ubiegłego stulecia przyczyniły się do odrodzenia karnawału. Z biegiem czasu obrady, na których debatowano nad sposobami przywrócenia podupadłego obyczaju, urozmaicano wspólnymi piosenkami i żartobliwymi przemówieniami. Dziś posiedzenia prowadzone nierzadko w kolońskim dialekcie stały się jednym wielkim widowiskiem. Tradycja odrodziła się. Piąta pora roku stanowi w Kolonii okres humoru, parodii, żartu i balów maskowych.

W styczniu odbyło się ponad 100 posiedzeń i kilkadziesiąt balów maskowych. Bawią się dorośli i młodzież, ale nie brak imprez zorganizowanych z myślą o dzieciach. Tegoroczny karnawał trwać będzie w Kolonii do 28 lutego.

Punktem kulminacyjnym karnawału są, jak co roku, tzw. „trzy szalone dni". W czwartek przed poniedziałkiem zapustnym rozpocznie się karnawał uliczny. Ulice i place, a także biura i mieszkania, przede wszystkim jednak restauracje, piwiarnie i sale staną się miejscami zbiorowego „błazeństwa".

Karnawał uliczny przypomina organizowane u nas sporadycznie zakłnady, z tą jednak różnicą, że w czasie szalonych dni w „błazenadach" w równym stopniu uczestniczą dorośli i młodzież, a uczestnictwo to jest prawie powszechne. Nieco szminki, nos z kartonu, stary kapelusz lub peruka wystarczają aby dobrze poczuć się w rozbawionym tłumie. Cieplejsza niż u nas zima sprzyja na ogół imprezom pod gołym niebem.

Poniedziałek zapustny stanowi najbardziej popularne święto ze wszystkich miejskich uroczystości w Kolonii. W tym dniu na ulice miasta wychodzi wielotysięczny pochód, w którym centralnymi postaciami są, zgodnie ze starym zwyczajem, książę karnawału, dziewica i chłop. Od wczesnych godzin rannych tłumy zbierają się na ulicach, gdzie śpiewając pieśni, czekają na to wielkie widowisko. Pochód karnawałowy ma na ogół długość 5 lub 6 kilometrów. Liczne wozy i olbrzymie figury przedstawiają w postaci karykatur wydarzenia światowe, a także szczegóły z życia codziennego. Pochód urozmaica kilkadziesiąt orkiestr, setki koni i grupy pieszych fantazyjnie przebranych.

Pochód kieruje się zawsze w stronę katedry będącej sercem miasta i chlubą kolończyków. Imponuje ona wielkością, urodą i skarbami. Najbardziej chyba jednak zdumiewa turystę historia jej budowy. Prace budowlane rozpoczęto w 1248 roku, a zakończono po przeszło 700 latach. Prezbiterium poświęcono w 1322 roku, ale budowa innych części świątyni i wykańczanie wnętrz z dużymi przerwami trwało do 1956 roku...

Kiedy wóz księcia karnawału przejedzie już wśród wiwatujących, żądających cukierków tłumów i minie katedrę, powoli milkną karnawałowe pieśni. Kończy się pochód, a razem z nim dobiegają końca karnawałowe uroczystości. Rozpoczyna się okres Wielkiego Postu. Ale część rozbawionych kolończyków kontynuuje zabawę, przenosząc się z ulic i placów do obszernych sal browarów i piwiarni, rzadziej do restauracji.

TRZY SZALONE DNI

Józef Potęga

W maleńkiej recepcji hotelu „Brodway" w New Delhi, tuż obok prospektów Air India, niedaleko plakatu zachęcającego do zwiedzania słynnych świątyń w Kajuraho — słynnych nie tylko dlatego, że ozdobionych gęsto rzeźbami ilustrującymi możliwości i piękno życia płciowego, wisi niepozorny arkusik, na którym centralnym akcentem graficznym jest porteret zmarłego premiera Indii Jawaharlala Nehru. Obok wydrukowano cytat z jego przemówienia, czy może jakiegoś pisma: „Przybywający z zagranicy powinni być witani i przyjmowani, jak goście i, jak przyjaciele, aby wracając do swoich krajów zabierali ze sobą piękne wspomnienia wizyty w Indiach".

„SŁOŃ" W PRZESTWORZACH

KORESPONDENCJA WŁASNA Z INDII

Ale po raz pierwszy z gościnnością tego kraju spotkałem się bynajmniej nie w Delhi i nie w hotelu „Brodway", który „światową" nazwę ilustruje niejako rzeczywiście bardzo sprawną obsługą, czystością i dobrą kuchnią, nie pozbawioną pewnych lokalnych akcentów smakowych. Pilaw z sosem curry (kari) jest tu naprawdę znakomity!

Gościnność Indii poznałem po raz pierwszy na włoskim lotnisku Fumicino pod Rzymem, które nazywa się „Leonardo da Vinci". Wylądowaliśmy „bezszelestnie". Nasz „Tu-134" dotknął betonu tak delikatnie, jakby głaskał kota. Wiadomo polscy i radzieccy piloci komunikacyjni (a także wojskowi!) zaliczani są do najlepszych na świecie!

Zjedliśmy dość skromny posiłek w portowej restauracji i wyszliśmy do ogromnych poczekalni o wielkich oszklonych połaciach ścian, przez które, jak na dłoni widać było ogromny ruch lądujących, startujących i przygotowujących się do lotu odrzutowców. Widać było także dokładnie, jak znad lasu schodzą do lądowania wielkie ptaszyska z rozcapierzonymi łapami podwozi i sterczącymi klapami hamulcowymi, jak potem przyziemiają w błękitnych obłoczkach wytryskujących spod poczwórnych kół i jak toczą się w kierunku portu...

I nagle odwróciwszy na moment głowę od jakiejś przepięknej kobiety zawiniętej w złocone sari, która szła gdzieś ciągnąc wesolutkiego chłopczyka — zobaczyłem, że znad lasu schodzi na pas coś niewiarygodnie wielkiego mimo znacznego oddalenia. To coś miało cztery „nogi" podwozia zamiast dwóch, nie licząc koła z przodu, miało cztery banie silników odrzutowych i kiedy już siadło wznieciło z betonu wielki tuman kurzu i dymu.

To był Boeing 747, słynny „Jumbo-Jet", czyli „Odrzutowy słoń", największy na świecie samolot pasażerski używany w regularnej komunikacji. Niedawno, w związku z kryzysem paliwowym prasa doniosła, iż „Słonie" odstawiono do hangarów, bowiem piły zbyt wiele benzyny lotniczej.

Kiedy przytoczył się blisko, bardzo blisko, zobaczyliśmy charakterystyczny, nie spotykany w innych samolotach „garb" na jego przedniej części grzbietu. Odczytaliśmy też wielki napis „Air India" wykonany czerwoną farbą i znak tej firmy komunikacyjnej: czerwona strzała na stateczniku pionowym.

„Pasażerowie odlatujący do Bombaju i New Delhi przez Kuwejt rejsem Air Indii dla numer 122 proszeni są korytarzem pierwszym do wyjścia „A"..." Bardzo daleko szliśmy tym korytarzem.

Przy wyjściu „A" kilkusetosobowy tłumek egzotycznych dziewcząt i grubych europejskich businessmenów, kudłatych hippie w sandałach i wytartych dżinsach oraz na ogół niestosownie ubranych turystów w ciepłych płaszczach, ustawił się — po dłuższej chwili — w kolejce. Trzech kruczowłosych, śniadolicych młodzieńców ponaklejało na nasze karty wstępu na pokład numerki oznaczające miejsca w jednym z trzech samolotów „Słonia". Trafiło mi się dobrze: z prawej strony, przy wyjściu towarowym, tuż przy kuchni. Ot, sprytni Hindusi, wiedzieli gdzie posadzić grubego!

I już za chwilę lotniskowe autobusy podwiozły nas pod trap. Strome, wysokie, podwójnej długości schody wiodły spod skośnego skrzydła ciągnącego się, jakby bez końca, aż gdzieś tam bardzo wysoko, gdzie wśród rzędu owalnych okienek widniało wejście. To nie był samolot! To było jakieś ogromne biało-czerwone gmaszysko, warczące, syczące, brzęczące bezustannie. Ogromniaste gary silników turboodrzutowych miały wloty tak wielkie, że chyba średniego wzrostu człowiek mógłby w nich stanąć nie schylając głowy. Wchodziłem lekko podenerwowany. Myślałem sobie tak bardzo głęboko w duchu, że przecież gdzieś muszą być granice zakreślające, jak wielki przedmiot może się unieść w powietrze!...

Ledwiem jednak przekroczył próg, już zapomniałem tych myśli. Tu witało nas bowiem zjawisko tak wyjątkowe, że wszystko poza tym stawało się małe, płytkie, brzydkie i nieważne. To była Hinduska, kobieta prosto mówiąc Jezus, Maria! Sen-mara kruczowłosy w niebieskie wzorzyste sari odziany, smagły i smukły, niezwykłej piękności dłonią o długich paznokciach wskazujący drogę ku wnętrzu tego samolotu, który nazwano „Pałacem na niebie" — taki napis widniał na kadłubie przy wejściu.

Widuje się piękne kobiety w żurnalach, w pismach ilustrowanych, na filmach. Czyta się opisy ich urody. Ale, wierzcie mi, nie widziałem nigdy przedtem kobiet tak pięknych i tak uroczych, jak te stewardessy.

Powinienem się może, choćby tylko z zawodowego obowiązku, zainteresować czymś jeszcze innym, coś może notować, coś zapamiętywać. A ja jak gimnazista, gapiłem się na nie przemykające niezbyt szerokimi przejściami, gładzące pieszczotliwie głowiny wielkiej gromady dzieciaków ganiających od salonu do salonu i wrzeszczących czasem tak głośno, że niezbyt silny, lecz jednak donośny gang czterech silników, gdyśmy wreszcie ruszyli, ich nie zagłuszał.

„Słoń" poszedł w górę szybko, miękko, na otwartych klapach sprawiających, że skrzydła stały się podejrzanie wąskie, a że środka widać było plątaninę kratownic, rur jakichś, popychaczy. Po chwili klapy zamknięto, lotki wyrównano, skrzydło nabrało solidnego, kompletnego wyglądu. Wzbiliśmy się ponad chmury i słońce przez chwilę świeciło krwawo, a potem zapadło za horyzont.

Rozdano słuchawki. Długo pozwalałem pięknej hostessie wyjaśniać gdzie się znajduje gniazdo wtykowe, jak ustawić przełącznik, by słuchać kolejno na pięciu kanałach: muzyki arabskiej, muzyki hinduskiej, rozrywkowej muzyki europejskiej, poważnej muzyki europejskiej lub dźwięku kinowego filmu, który właśnie zaczęto wyświetlać na trzech panoramicznych ekranach.

Zrobiło się nagle bardzo przytulnie. Jakiś pan namawiał bez ustanku jakąś efektowną blondynkę (Julie Christe?!) aby się z nim przespała, a tu te cuda złote, wschodnie tajemnice zaczęły roznosić tace z posiłkami. Jedna, nieduża, prześliczna zaziębiła się gdzieś straszliwie. Ten nasz przeklęty europejski klimat jest dla tych zwiewnych istot nieznośny. Sari źle chroni przed zimnem nawet jeśli jest uzupełnione ciemną, wełnianą chustką.

Wyciągnąłem tabletki polopiryny i zaaplikowałem jej dwie naraz. Przyjęła z wdzięcznością i wynagrodziła dodatkową czarką doskonałego soku ananasowego. Przyjąłem też z wdzięcznością. Spotykaliśmy się co pewien czas, gdy wracała z przepastnych czeluści salonów mieszczących ponad 350 podróżnych wylęknionych, sennych, rozdrażnionych, znudzonych, głodnych, spragnionych, lub czasem nawet... zasiusianych.

Na ekranie tamten pan już, już dopiął był swego, lecz nie mógł rozpiąć jednego z najważniejszych eklerów... Większość podróżnych już spała, gdy szamotał się z przeklętym ekspresem. Pani na ekranie wybuchła śmiechem! Koniec. Przełączyłem się na Mozarta. „Moja" stewardessa przyszła znowu, pytając troskliwie czy mi czego nie trzeba. Przy buzi trzymała płatek ligniny. Rozgniotłem tabletkę polopiryny i pokazałem, że musi ją zażyć, jak tabakę.

Przyniosła mi pięknie wydane menu „Słoniowej" kuchni. „Wszystko na pokładzie tego samolotu jest, Drodzy Pasażerowie, przeznaczone dla Was... To jest Wasz odrzutowy, latający dywan... „Air India" — przedsiębiorstwo lotnicze, które Cię lubi..."

Zajrzałem pod kolorową okładkę i zanurzyłem się na chwilę w wielkim świecie, w jego blichtrze i fałszywej pozłotce... W tym podniebnym pałacu mógłbym napić się 3 światowych gatunków whisky, jeśli leciałbym w pierwszej klasie, oczywiście. Także piwo „Carlsberg", Boreaux Rouge — z win, lub Bourgogne Blanc, likiery i cocktaile, wódka Smirnoff...

A co byśmy tak zjedli, gdybyśmy tak mieli trochę wolnych twardych dewiz?! Kuchnia międzynarodowa kusi krwistym wołowym stekiem, z frytkami i jarzynami w sosie serowym (znakomity!). Kuchnia hinduska intryguje: „Rajasthani pilau" — czyli pilaw po radżastańsku, do tego „Kohinor Korma" oraz „Palak Masala" i jeszcze „Bundi Raita". Potem: „Gulab Jamun". Bądź tu mądry, jak to smakuje!

W klasie turystycznej, którą podróżowałem podano sok ananasowy, stek z frytkami i herbatę, plus oczywiście uśmiech hostessy, smaczniejszy niż cokolwiek — hinduskiej hostessy leczonej w amerykańskim samolocie, na hinduskich liniach lotniczych, po angielskim steku, przez polskiego dziennikarza pabianicką polopiryną. Zwariować można!

Gdyśmy wylądowali w Kuwejcie dla napojenia „Słonia" benzyną żegnała mnie wychodząc smutnym, ciepłym, miękkim kobiecym spojrzeniem i delikatnym, tajemniczym uśmiechem. Była już noc, czasu europejskiego godz. 20.15. Po godzinnym postoju, podczas którego ledwo pozwolono dotknąć stopami płyty lotniska, o 1.34 czasu miejscowego wystartowaliśmy do Bombaju. Przyszła inna ekipa stewardess. Kobiet równie pięknych być może jak tamte, ale tak bardzo zachwycające już mi się nie wydały.

Być może przywykałem już do tego świata ludzi i spraw tak odmiennych od tego co u nas i od tego wszystkiego co o nich wiemy?! Ale pierwszego zetknięcia z Indiami nigdy nie zapomnę!

Upalne lata?

Podczas kongresu geograficznego w Toronto (Kanada) uczony brytyjski prof. Manley z uniwersytetu londyńskiego oświadczył, że korzystna pogoda w minionym ćwierćwieczu osiągnęła punkt kulminacyjny i obecnie należy się liczyć z niekorzystnymi zmianami meteorologicznymi.

Pewien australijski meteorolog twierdzi, że Ziemia w chwili obecnej znajduje się w bardzo niekorzystnej fazie, która się powtarza co 300 lat. Jego zdaniem biblijny potop miał miejsce 12 tys. lat temu w analogicznym okresie czasu (?)

W zeszłym roku, na 11 dni przed grudniowymi świętami w Nadrenii i na północy NRF kwitły dzikie wiśnie a w Holandii zbierano... truskawki. Na początku kalendarzowej zimy temperatura podniosła się do 14 stopni C. Zimowe kryjówki opuściły wówczas nawet komary.

Jakie są przyczyny tego stanu rzeczy? Uczeni twierdzą, że jest to wina przede wszystkim plam słonecznych. Mechanizm jednak i rytm ich występowania oraz wpływu na pogodę nie jest jeszcze dokładnie znany. Załoga amerykańskiego laboratorium kosmicznego „Skylab" prowadzi w tym kierunku intensywne badania.

Zdaniem meteorologów i uczonych prognozy pogody na lata 1974—2000 kształtować się będą następująco:

rok 1974 — podzwrotnikowe subtropikalne lato,

1975 — j. w.,

1976 — j. w. i ciepła zima,

1977—1980 — podzwrotnikowe lato i ciepła zima,

1981—1990 — chłodne, deszczowe lato, zima śnieżna, mroźna,

1991—1999 — zimne lato i zimna zima.

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	00
Straż Pożarna	08, 666-11, 595-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07
Informacja kolejowa	655-55
Informacja PKS	865-96, 517-20
Pogotowie wodociągowe	835-45
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne	334-28
Pogotowie ciepłownicze	253-11

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Wesołe kumoszki z Windsoru"; 4.2. nieczynny
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Billy kłamca"; 4.2 nieczynny
NOWY — godz. 15 i 18 „Wilki w nocy"; 4.2. nieczynny
MAŁA SALA — godz. 20 „Czekając na Godota"; 4.2 nieczynna
JARACZA — godz. 11 „Ania z Zielonego Wzgórza"; godz. 15.30 „Kram z piosenkami", godz. 19.30 „Szewcy"; 4.2. nieczynny
MAŁA SCENA — nieczynna
TEATR 7.15 — godz 11 „Czarodziejskie krzesiwo", godz. 19.15 „Fred wraca do Soho"
MUZYCZNY — godz 15.30 „Baśń o grających jabłkach", godz. 19 „Dziewczyna szeryfa"; 4.2. nieczynny
ARLEKIN — godz. 11 i 15 „Diabelskie pułapki"; 4.2. godz 17.30 „Magiczny pierścień"
PINOKIO — godz. 12 „Stop, Kraksiak na drodze"; 4.2. nieczynny

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz 10—16; 4. 2. nieczynne
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 10—15, 4. 2. godz. 9—17
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl Wolności 14) godz. 10—15, 4. 2. nieczynne
HISTORII WŁÓKIENNICTWA (ul. Piotrkowska 282) godz. 11—17; 4. 2. nieczynne
EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) godz. 10—14, 4. 2. nieczynne

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9—15.30 Kasa czynna do godz. 15)

KINA

BAŁTYK — nieczynne
LUTNIA — „Albatros" (fr.) od lat 16, godz. 10, 12.15, 14.30 16.45, 19
4.2. jak wyżej g. 14.30, 16.45, 19
POLONIA — „Królowe Dzikiego Zachodu" (fr.) od lat 14, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 4.2. jak wyżej
PRZEDWIOŚNIE — „Znakomity piątek" (ang.) od lat 16, godz. 10, 12.15, 14.30, 19.30 (godz. 17 seans zamknięty); 4.2. „Znakomity piątek" godz. 10, 12.15 14.30, 17, 19.30
WISŁA — „Tragedia Makbeta" (B) (ang.) od lat 16, godz. 10, 13, 16, 19; 4.2. jak wyżej
WŁÓKNIARZ — „Prawo gwałtu" (B) (USA) od lat 16 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 4.2. jak wyżej
WOLNOŚĆ — nieczynne
ZACHĘTA — „Królowe Dzikiego Zachodu" (fr.) od lat 14, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 4.2. jak wyżej
ŁDK — „Rzym" (wł.) od lat 18 godz. 14.15, 17, 19.45; 4.2. godz 11.30, 14.45, 17, 19.15
STYLOWY — „Zbrodniarka czy ofiara" (jap.) od lat 16, godz. 16, 18, 20; 4.2. jak wyżej
STUDIO — „Błąd szerwfa" (NRD) od lat 14, godz. 15.30, „Gorący śnieg" (A) (radz.) od lat 14, godz. 17.45, 20; 4.2. Tylko dla kin studyjnych „Żyć dziś — umrzeć jutro" (B) (jap.) od lat 18. godz. 17.45, 20
TATRY — bajka „Złota kaczka" godz. 10, 11, 12, 13, 14, „Hombre" (B) (USA) od lat 14, g. 15, 17.15. Pożegnanie z filmem „Śmiałość" (A) (radz.) od lat 14, godz. 19.30; 4.2. „Hombre" godz. 10, 12, 14, 16, „Śmiałość" godz. 18, 20
CZAJKA — „Odstrzał" (USA) od lat 16, godz. 15, 17, 19; 4.2. nieczynne
DKM — „El Dorado" (USA) od lat 14, godz. 15, 17.30, 20; 4.2. „Kalendarz Warszawski" (pol.) od lat 7 godz 14.30, „2001 Odyseja kosmiczna" (USA) od lat 16 godz 16, 19
ENERGETYK — „Z księgi królów" godz. 14, „Droga do Saliny" (fr.) od lat 18, godz. 16, 18 4.2 nieczynne
KOLEJARZ — „Narkomani" od lat 18 (USA) godz. 16, 18; 4.2 nieczynne
GDYNIA — „Złotorogi jeleń" (A) (radz.) od lat 6, godz 10, 11.45, 13.30, „Morgiana" (czech.) od lat 16, godz 15.30, 17.30, 19.30; 4.2. jak wyżej
HAŁKA — bajka „Saba detektyw" godz. 15, „Awantura o Basię" (A) (pol.) od lat 7, g. 16, „Wahadło" (USA) od lat 18, godz. 17.45, 20; 4.2. „Awantura o Basię" (A) godz. 16, „Wahadło" godz 17.45, 20
1 MAJA — bajka „Niesforny kotek" godz. 14.30, „Winnetou wśród sępów" (jug.) od lat 11, godz. 15.30, „Dziewczyna inna niż wszystkie" (ang.) od lat 18 godz. 17.30, 19.30; 4.2. „Winnetou wśród sępów" godz. 15.30, „Dziewczyna inna niż wszystkie" godz. 17.30, 19.30
MŁODA GWARDIA — „Godzina szczytu" (A) (pol.) od lat 16, godz 16 (10, 12, 14 seanse zamknięte), „Siódma kula" (A) (radz.) godz. 18, 20, 4.2. „Godzina szczytu" godz 10, 12, 14, 16, „Siódma kula" godz. 18, 20
MUZA — bajka „Małpi król" g. 14.30, „Łobuz" (fr.) od lat 14, godz. 15.30, 17.45, 20; 4.2. „Łobuz" godz. 15.30, 17.45, 20
OKA — „Naszyjnik dla mojej ukochanej" (radz.) od lat 11, godz. 12.30, 15 „Klute" (USA) od lat 18, godz. 10, 17.30, 20; 4.2. „Naszyjnik dla mojej ukochanej" godz. 12.30, 15, „Oszukany" (USA) od lat 18, godz 10, 20

POLESIE — bajki godz. 14, „Niezawodni przyjaciele" (rumuński) od lat 11, godz. 15. „Bez wyraźnych motywów" (fr.) od lat 16, godz. 17, 19; 4.2. „Niezawodni przyjaciele" godz. 15, „Bez wyraźnych motywów" godz. 19
POPULARNE — „Serafino" (wł.) od lat 16, godz. 16.45, 19 4.2. nieczynne
PIONIER — bajka „Czarodziejski pierścień" godz. 12, „Gdzie jest generał" (A) (pol.) od lat 11 godz. 13, 15, „W kręgu zła" (franc.) od lat 16 godz. 17, 19.30, 4. 2. „Gorący śnieg" (A) (radz.) od lat 14 godz. 15.30, 17.45, 20
POKÓJ — bajka „Opiekun ptaków" godz. 14.30, „Białe słońce pustyni" (A) (radz.) od lat 14 godz 15.30, „Głos na sprzedaż" (wł.) od lat 16 godz. 17.30, 19.30, 4. 2. „Kowboju do dzieła" (ang.) od lat 16 godz. 15.30, 17.30, 19.30
REKORD — bajka „Zasadzka" godz. 12, 13, „Gappa" (jap.) od lat 11 godz. 10, 14, 16, 18, „Był sobie łajdak" (USA) od lat 16 godz. 20, 4. 2. „Gappa" godz 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30, „Był sobie łajdak" godz. 20
ROMA — bajka „Pierścień z bajki" godz 10, 11, „Zandarm się żeni" (franc.) od lat 11 godz. 12, 14, 16, 18, 20, 4. 2. „Zandarm się żeni" godz. 10, 12, 14, 16 18, 20
SOJUSZ — bajka „Poranek misia" godz. 14, „Helga" (A) (NRF) od lat 14 godz. 15, 16.30, 18, „Układ" (USA) od lat 18 godz. 19.30, 4. 2. „Sami swoi" (A) (pol.) od lat 14 godz. 16.30, 18.30
STOKI — bajka „Złota kaczka" godz. 14, „Klan Sycylijczyków" (franc.) od lat 16 godz. 15, 17.15, 19.45, 4. 2. „Ned Kelly" (B) (ang.) od lat 16 godz. 17.45, 20
ŚWIT — bajka „O małej Kasi i dużym wilku" godz. 14, 15, „Absolwent" (USA) od lat 16 godz. (10, 12 — seanse zamknięte), 14, 16, 18, 20, 4. 2. „Absolwent" (godz. 10 — seans zamknięty), 12, 14, 16, 18, 20

DYŻURY APTEK

Kilińskiego 136a, Pl. Pokoju 3/4, Piotrkowska 67, Pl Kościelny 8, Cieszkowskiego 5, Pelitelskiego 5 Obr. Stalingradu 15,
4. 2.
Przybyszewskiego 41, Sporna 36, Piotrkowska 193, Gdańska 90, pl. Wolności 2, Dąbrowskiego 89, Wielkopolska 83a, Obr. Stalingradu 15.

DYŻURY SZPITALI

Instytut Położnictwa i Ginekologii, ul. Sterlinga 13 — Klinika Położnicza ul Curie-Skłodowskiej 15 — Klinika Ginekologii — dzielnica Śródmieście i z dzielnicy Górna. Poradnia „K" z ul. Felińskiego.
Szpital im. M. Madurowicza — Klinika Pol.-Gin. AM — dzielnica Polesie oraz z dzielnicy Górna: Poradnia „K" ul. Przybyszewskiego 32 i Zapolskiej 2.
Szpital im Kopernika — dzielnica Górna, poradnie „K" — Odrzańska, Cieszkowskiego, Lecznicza i Rzgowska.
Szpital im. H. Wolf — dzielnica Widzew oraz dzielnica Bałuty, oprócz poradni „K" ul. Sędziowska i Libelta.
Szpital im. H. Jordana — dzielnica Bałuty: Poradnia „K" ul. Sędziowska i Libelta.

Chirurgia ogólna — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5)
Chirurgia urazowa — Szpital WAM (Żeromskiego 113)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
4. 2.
Chirurgia ogólna — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia i laryngologia dziecięca Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

ŚWIĄTECZNA POMOC LEKARSKA

Przyjmowanie chorych w ambulatorium przez lekarzy w godz. od 11 do 19, przez pielęgniarki w godz. od 8 do 20.

Przyjmowanie zgłoszeń na wizyty domowe: lekarskie od godz. 8 do 17, pielęgniarskie od godz. 8 do 17.30 Poprzez rejestrację w dzielnicowych punktach świątecznej pomocy, drogą telefoniczną i osobiście przez zainteresowanych w godz. od 7 do 20.

Aktualne adresy i telefony punktów Świątecznej Pomocy Lekarskiej i Pielęgniarskiej w poszczególnych dzielnicach:
Łódź-Bałuty — ul. Traktorowa 61, tel. 878-31, ul. Łagiewnicka 34/36, tel. 570-17 (poprzednio punkt ten mieścił się przy ul. Zuli Pacanowskiej 3).
Łódź-Górna — ul. Lecznicza 2/4, tel. 440-62.
Łódź-Polesie — ul. 1 Maja 42, tel. 305-83.
Łódź-Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.
Łódź-Widzew — ul. Szpitalna 5, tel. 826-54.

Nocna Pomoc Lekarska — w Stacji Pogotowia Ratunkowego m. Łodzi, ul. Sienkiewicza 137, przyjmuje zgłoszenia na wizyty domowe w godz. od 9 do 5, telefon 666-66.

Lekarze Doraźnej Pomocy Internistycznej w Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, przyjmują chorych w ambulatorium w dni powszednie w godz. od 16 do 7, w dni świąteczne całą dobę.
Lekarze Doraźnej Pomocy Stomatologicznej w Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, przyjmują chorych w ambulatorium w dni powszednie w godz. od 20 do 7, w dni świąteczne całą dobę.

INAUGURACJA II ROKU kształcenia podyplomowego w AM

Przed dwoma laty w łódzkiej Akademii Medycznej postanowiono stworzyć system zorganizowanego dokształcania lekarzy w toku ich pracy zawodowej. Wczoraj odbyła się w AM uroczystość inauguracji drugiego już roku akademickiego kształcenia podyplomowego.

Uroczystość zainaugurowało wystąpienie sekretarza KŁ PZPR **J. Chabelskiego**, który przekazał zasłużonemu naukowcowi, wychowawcy wielu pokoleń specjalistów, prof. dr **Zofii Jerzmanowskiej**, list od I sekretarza KC PZPR **E. Gierka.**

Z kolei rektor AM — prof. dr **A. Kotełko** dokonał otwarcia nowego roku kształcenia podyplomowego. W roku ubiegłym szkolenie to objęło w regionie łódzkim 8 tys. lekarzy. W roku bieżącym obejmie już 3,5 tys. lekarzy. System szkolenia zakłada możliwie najmniejsze odrywanie od terenu i miejsca pracy. Zajęcia odbywać się będą w trzech ośrodkach województwa i w Łodzi. Przewidziano ścisły system zajęć seminaryjnych oraz sympozja w ramach towarzystw naukowych. System łódzki jest w skali kraju pierwszym tak zorganizowanym. Ma na celu podniesienie jakości usług świadczonych przez lekarzy społeczeństwu, poprawę stanu zdrowotnego mieszkańców regionu. (er)

Mieszkańcy Pabianic!

W poniedziałek (4 bm.) czeka na Was dyżurny redaktor „DŁ" w ZDK „Pamotex" (ul. Żymierskiego 2) w godz. 10—12. Rozmawiać można również telefonicznie: 21-51 wewn. 101.

Dziś na Lublinku

W niedzielę o godz. 9 na Lublinku rozpoczną się wielkie zawody sportowo-obronne, które są jedną z czterech imprez rozgrywanego już po raz ósmy Turnieju Sportów Obronnych ZMS, ZHP, TKKF, LOK, SZMW i Aeroklubu Łódzkiego z dzielnicy Górna. (j. kr.)

Odznaczenia państwowe dla zasłużonych łodzian

W Urzędzie Miasta Łodzi odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych dla zasłużonych mieszkańców naszego miasta. Aktu dekoracji dokonał przewodniczący Rady Narodowej m. Łodzi, I sekretarz KŁ PZPR — B. Koperski.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymała — **Zofia Skowron.**

Złote Krzyże Zasługi — **Marianna Sernacka i Alina Zielińska.**

Srebrne Krzyże Zasługi — **Gabriel Aksan, Maria Furmaniak, Jerzy Kolasiński, Tadeusz Perż, i Eugeniusz Szczawiński.**

Brązowe Krzyże Zasługi — **Danuta Konarska, Zofia Piekarska, Stanisława Witczak i Eufemia Głuba.** (j. kr.)

W niedzielę czynne „Delikatesy" i kwiaciarnie

W dzisiejszą niedzielę czynne będą w godz. 10—16 „Delikatesy" przy ul.: Piotrkowskiej 82, Wojska Polskiego 136, Rojnej 1 i Gagarina 6.
W tych samych godzinach (10—16) czynne będą kwiaciarnie przy ul.: Piotrkowskiej 20, 99, 277, Kilińskiego (przejście podziemne), Stary Rynek 1, Rzgowskiej 77, Kasprzaka 27 i Armii Czerwonej 105. (x)

W kilku zdaniach

W niedzielę o godz 12 w Muzeum Archeologiczno-Etnograficznym (pl. Wolności 14) projekcja zestawu filmów oświatowych.

W poniedziałek, 4 bm., o godz. 17.30 w Klubie Zakładowym ŁPBP „Szaflik" (al. Kościuszki 101) w galerii twórczości amatorskiej otwarcie wystawy malarstwa Waldemara Kożlika.

Klub przy ZŁ ŁK zaprasza młodzież na koncert muzyczny — „Muzyka krajów Ameryki Łacińskiej", 4 bm. godz. 18.

Dziś w Radio i Telewizji

NIEDZIELA, 3 LUTEGO

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Bajki Adama Mickiewicza". 10.25 Piosenka miesiąca. 11.00 Niedzielny koncert życzeń. 12.05 Wiad. 12.10 Publicystyka międzynarodowa. 12.15 Wczoraj nagrane — dziś na antenie. 12.45 Wielkie tematy w muzyce. 13.00 Zespół Dziewiątka. 13.30 „Jedziemy, jedziemy szerokim gościńcem". 14.00 Przeboje na instrumenty. 14.10 Przegląd prasy. 14.20 Przeboje na głosy. 14.30 „W Jezioranach". 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. 16.05 Teatr PR „Zegarek" — słuch. 16.45 Mistrzowie rozrywkowej batuty 17.15 Spotkania Studia Młodych. 18.00 Komunikaty Totalizatora Sport. 18.05 3×R — Radiowa Rewia Rozrywkowa. 18.53 Dobranocka. 19.00 I wydanie dziennika. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 20.15 Panorama rytmów. 20.40 Spotkanie z pisarzem — Marią Dąbrowską. 21.00 Panorama rytmów. 21.30 Jarmark cudów. 22.30 Rewia piosenek. 23.00 Wiadomości 23.05 Ogólnopolskie wiad. sport. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Radioproblemy 8.50 Koncert życzeń (L). 9.55 „Spojrzenia i refleksje" — magazyn (L). 10.20 „Moja Bułgaria" — recital. 10.40 „Karnawałowe przypadki" — montaż lit. (L). 11.10 „Lutnia po Bekwarku" — mag. poetycki (L). 12.05 „Saga Chewańców" — rep. 12.30 Wiad 12.35 Czy znasz te książkę? 13.00 Poranek symfoniczny. 14.00 Zgaduj zgadula. 15.30 „Przypadki starościca Wolskiego". 16.15 Z księgarskiej lady. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wyniki losowania „Kukułeczki" (L) 17.02 Gra Łódzka Ork. PR i TV (L). 17.30 Melodie i piosenki. 18.00 Z nowych nagrań Zespołu Pieśni i Tańca im. Aleksandrowa. 18.30 Wiad. 18.35 Felieton aktualny. 18.45 Kabarecik reklamowy. 19.00 Teatr PR: „Splot słoneczny" — słuch. 20.20 Muzyka rozrywkowa. 20.30 Mistrzowskie wykonania. 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Aud. „Gwiazdy współczesnych scen operowych". 21.30 Siedem dni w kraju i na świecie. 21.50 Lokalne wiad. sportowe (L). 22.00 Wiad sportowe. 22.10 Zwycięzcy międzynarodowych konkursów muzycznych — K. A. Kulka. 22.30 Parnasik. 23.00 Fr. Schubert — VI Symfonia C-dur. 23.30 Wiadomości.

PROGRAM III

10.00 Pocztówka dźwiękowa. 10.15 Tygodnik rozrywkowy. 11.15 Przegląd prasy. 11.25 Zapomniane koncerty fortepianowe. 12.05 Zrodził ich czyn — „Jeszcze ona nie zginęła" — I odc. słuchow. dok. 12.30 Między „Bobino" a „Olimpią". 13.00 Tydzień na UKF. 13.15 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Przegląd wydarzeń tygodnia. 14.30 Jazz na głos z fortepianem. 14.45 Za kierownicą. 15.10 Na estradzie zespół „Jethro Tull". 15.30 Organy w szopie — rep 15.50 Zwierzenia prezentera. 16.15 Wszystko o kuchni. 16.35 Erroll Garner gra Gershwina i Rodgersa. 16.45 Koncert bez biletu. 17.05 „Koniec projektu Arka" — odc. pow. 17.15 Mój magnetofon. 17.40 „Odwiedziny" — monodram. 18.10 Songi B. Brechta z „Opery za trzy grosze" 18.30 Mini-max. 19.00 Ekspresem przez świat. 19.05 Standardy na gitarze. 19.20 Lektury, lektury. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 „Bębny w nocy" — gawęda. 20.10 Wielkie recitale. 21.05 Liryki J. Iwaszkiewicza. 21.25 Od pierwszego nagrania — grupa „Focus". 21.50 G. Rossini — „Kopciuszek". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Carole King. 22.20 „Opowieści prof. Tutki". 22.30 Przeboje na 4/4. 22.45 Studio Teatralne — Pr III — „Zwierzęta hr. Cagliostro".

TELEWIZJA

PROGRAM I

7.40 TV Kurs Rolniczy. 8.25 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.40 Bieg po zdrowie. 9.00 Teleranek. 10.20 PKF. 10.30 „Czas i ludzie". 11.30 Piórkiem i węglem. 12.00 Dziennik. 13.15 „Karajan dyryguje Beethovena" 12.50 Na chłopski rozum. 13.20 Z kamerą wśród zwierząt. 13.50 III Telewizyjny Festiwal Widowisk Lalkowych dla dzieci. 15.00 Transmisja z mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie. Pokazy mistrzów. W przerwie ok. 15.55 Losowanie Totolotka. 17.10 „Lublin — Warszawie" — teleturniej 18.10 Sportowy magazyn sprawozdawczy. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Czarne chmury" 21.10 „Anda, cóż to za hece"! — program rozrywkowy. Reż. — H. Gryglaszewska. Wykonawcy: M. Stebnicka, J. Jabczyński, J. Kopczewski, J. Waldorff, H. Chrobak, C. Monczka, M. Pieklus, R. Kretówna-Strobel, O. Szyjan-Król, J. Blecki, R. Breger, J. Głybin, B. Linda, A. Mikołajczak, M. Rogoziński, J. Romanowski, J. Prochyra, Z. Sośnierz. 22.05 Informacyjny magazyn sportowy. 22.50 Dobranoc dla dorosłych.

PROGRAM II

15.30 Szkice wielkomiejskie. 16.15 Świat, obyczaje, polityka. 16.45 „Największe widowisko świata" — film fab. prod. USA. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Złota nuta" — program rozrywkowy TV NRD. 21.20 Koncert poetycki. Wykonawcy: T. Marczewska, E. Mirowska, U. Modrzyńska, M Bargielowski, J. Grałek, W. Pilarski, M. Szonert.

PONIEDZIAŁEK, 4 LUTEGO

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 Operetka i musical. 10.30 „Sława i chwała" — odc. 10.40 Non stop instrumentalny. 11.00 Ekspres muzyczny. 11.15 Nie tylko dla kierowców. 11.25 Refleksy. 11.30 Koncert. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Studio Młodych. 12.40 Koncert życzeń. 13.00 Muzyka ludowa. 13.15 Rolniczy kwadrans. 13.30 Ragtime contra swing. 14.00 Ze świata nauki. 14.05 Aud. Wieś tańczy i śpiewa. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Klasycy muzyki 15.00 Wiad. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Estrada Przyjaźni. 15.35 Fonoteka. 16.00 Wiad. 16.10 Z polskiej fonoteki. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 J. Rawik o francuskiej piosence. 17.00 Radiokurier. 17.20 Beat instrumentalny 17.40 Polskie festiwale piosenki. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Kronika muzyczna. 19.00 I wydanie dziennika. 19.15 Muzyczne wizyty przyjaźni. 19.45 Z księgarskiej lady. 20.00 Naukowcy rolnikom. 20.15 Plytoteka. 20.50 Kronika sportowa. 21.00 Studium wiedzy polityczno-społecznej. 21.15 Z pamiętników M. Fogga. 21.40 Mistrzowie tanecznej batuty. 22.00 II wydanie dziennika. 22.15 Mikrorecital wieczoru — A. Dąbrowski. 22.30 Poznajemy style jazzowe. 23.00 Wiad. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 Muzyka na estradach świata. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 My 74 — aud. Studia Młodych. 8.45 Muzyka ludowa. 9.00 Narciso Yepes gra utwory Villy Lobosa. 9.20 Opolskie propozycje muzyczne. 9.40 Tu Radio Moskwa. 10.00 „Maki w lipcu" — wspomnienie A. Depo. 10.20 Koncert. 10.40 Kobiece ABC. 11.00 Dla kl. I liceum „Romeo i Julia". 11.30 Wiad. 11.35 Porady praktyczne dla kobiet. 11.45 Od Tatr do Bałtyku. 12.10 „Rady na czasie" (L). 12.25 „5 minut o sporcie" (L). 12.30 Różne instrumenty — różne nastroje (L). 12.50 Aud z cyklu: „Problemy szkoły i domu" (L). 13.00 Cykl: „Nauka w służbie pokoju". 13.20 Piosenki w duecie. 13.30 Wiad. 13.35 „Zjazd koleżeński" — fragm. 13.55 Miniprzegląd. 14.00 Więcej, lepiej, taniej 14.15 Śladem inwestowanych miliardów. 14.35 Ciekawostki „Polskich Nagrań". 15.00 Zawsze o 15.00. 15.40 „Pieśni i tańce świata". 16.00 Alfa i Omega. 16.15 Recital fortepianowy. 16.45 Aktualności łódzkie (L). 17.00 Utwory P. Hertla (L). 17.25 „Praszka — port docelowy" — rep (L). 17.40 Suita Austriacka (L). 18.00 „Rodzinne wzorce" — komentarz. 18.20 Terminarz muzyczny. 18.30 Echa dnia. 18.40 Zapraszamy do myślenia — dyskusja. 19.00 Kwadrans jazzu. 19.15 Lekcja jęz. ros. 19.30 Koncert symfoniczny. 20.25 Rośliśmy z nią razem — Poeci Polski Ludowej — wiersze T. Nowaka. 20.34 D. c. koncertu. 21.09 Felieton literacki. 21.15 Muzyka rozrywkowa. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.50 Wiad. sportowe. 21.55 Teatr TV: „Ja ją znam" i „Koncesja" — dwa słuch. 22.25 Muzyka rozrywkowa. 23.30 Wiadomości.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 „Honky Tonk" — gra King Curtis — saksofon. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na zielonogórskiej antenie. 15.00 Ekspresem przez świat 15.10 Archiwalia „Polskich Nagrań". 15.30 Salon radiowy. 15.45 Amerykanin w Paryżu. 16.00 Znane tria jazzowe. 16.20 Aktorzy o piosenkach — Krystyna Sienkiewicz. 16.45 Nasz rok 74. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „Koniec projektu Arka" — odc. pow. 17.15 Mój magnetofon 17.40 Pisarz miesiąca. 18.00 Konsonanse i dysonanse. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Filmowe miniatury. 19.00 Ekspresem przez świat. 19.05 „Emancypantki" — B. Prusa — odc. 1. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Trudny świat 20.15 60 minut na godzinę. 21.15 Mikrorecital gitarowy. 21.24 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 21.44 Karol Maria Weber — „Wolny strzelec". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Sergio Endrigo. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Wiersze Ludmiły Marianskiej. 23.05 Collegium musicum — L. van Beethoven — VII Symfonia A-dur. 23.55 Na dobranoc śpiewa Nicola di Bari.

TELEWIZJA

PROGRAM I

12.45 TV Technikum Rolnicze — Wskazówki metodyczne. Matematyka. 16.30 Dziennik. 16.40 „Zwierzyniec". 17.30 Echo stadionu. 17.55 ŁWD. 18.15 „Frontem do zaplecza" 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Teatr Telewizji: L. Kruczkowski — „Niemcy". Reż. — Jan Świderski. Wykonawcy: G. Holoubek, H. Mikołajska, M. Komorowska, A. Seweryn, E Milde, M. Walczewski, E. Fidler, G. Lutkiewicz, M. Kociniak, P. Pawłowski, J. Fryżelewicz, T. Cygler, A. Chrzanowski, S. Michalski. 22.20 Na gitarze gra Roberto Lara. 22.40 Dziennik.

PROGRAM II

18.00 „Wilczy szaniec" — film dok. 18.50 „Od piramid do El Alamein" — rep. filmowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Koncert w Sans-Souci. 21.00 Ex libris. 21.35 24 godziny. 21.45 Tylko dla wędkarzy.

Tłum. MIECZYSŁAW DERBIEŃ

Drożny i jego ludzie, będący już na kładce, nie zrozumieli, co oznaczała eksplozja granatu. Na wszelki wypadek jednak — znieruchomieli. Tylko ich oczy poruszały się na wszystkie strony, usiłując umiejscowić źródło niebezpieczeństwa, które z każdą chwilą stawało się coraz bliższe.

Potężny głaz kołysał się; każde nowe pchnięcie wzmagało to kołysanie. Andrea napiął mięśnie, oddychał jak miech kowalski, pot spływał po całym jego ciele. Jeszcze jeden ruch i ogromny kamień przez chwilę jakby zawahał się, wreszcie stracił równowagę i stoczył w dół.

Jakiś instynkt kazał Drożnemu spojrzeć w górę, bo właśnie stamtąd nadchodziło niebezpieczeństwo. Jego przerażony wzrok zarejestrował olbrzymi głaz, który toczył się coraz szybciej w stronę kładki, pociągając za sobą lawinę kamieni. Drożny wrzasnął. Jego ludzie próbowali wstać. Był to jednak ruch zupełnie już niepotrzebny i raczej symboliczny w obliczu śmierci, gdyż dla większości z nich jedynym wyjściem z sytuacji była śmierć.

Potężny odłam skalny podskoczył po raz ostatni i spadł dokładnie na środek kładki, zupełnie nie szanując dzieła starych, wiejskich majstrów ciesielskich. Kładka rozleciała się w kawałki. Dwaj ludzie zginęli natychmiast, pięciu innych zostało wrzuconych do kłębiącej się wody, co także było równoznaczne ze śmiercią. Oba końce kładki trzymały się jeszcze brzegów dzięki linom, którymi były przymocowane. Uderzyły gwałtownie o skały, ale huk ten ginął w grzmocie wody.

* * *

Trzy ciemne cylindryczne przedmioty do połowy zanurzone w wodzie, były przywiązane do dwunastu spadochronów. Mallory i Miller szybko odcięli spadochronowe linki i ustawili cylindry jeden za drugim, łącząc je ze sobą krótkimi, specjalnie do tego przeznaczonymi paskami. Mallory sprawdził pierwszy cylinder i powoli przesunął małą dźwignię. Rozległ się cichy warkot, woda zapieniła się gwałtownie, przód pojemnika podniósł się do góry. Cylinder rozpoczął holowanie. Mallory znów przesunął dźwignię. Wskazał dwa pozostałe cylindry Millerowi.

— Te dźwignie z boku służą do kontroli zaworów zanurzenia. Proszę je otworzyć i czekać aż cylindry znajdą się tuż pod powierzchnią wody, ale nie głębiej. Ja zajmę się pierwszym.

Miller ostrożnie przekręcił zawór i wskazał na czołowy cylinder.

— A do czego jest on nam potrzebny?

— Czy potrafisz ciągnąć za sobą półtorej tony amatolu i czy dociągniesz te półtorej tony aż do ściany zapory? To jest po prostu środek lokomocji. Na mnie sprawia on wrażenie typowej wyrzutni torpedowej o kalibrze 21 cali. Sprężone powietrze o ciśnieniu 600 atmosfer z urządzeniem redukującym szybkość. Wydaje mi się, że to powinno spełnić swoje zadanie.

— Naturalnie wtedy, kiedy Miller uważnie wykona swoje zadanie... — Miller zamknął zawór w cylindrach. — Tak będzie dobrze?

— Tak.

Trzy cylindry płynęły centymetr pod powierzchnią wody. Mallory znów przesunął dźwignię sprężonego powietrza w czołowym cylindrze. Rozległo się ciche bulgotanie i cały konwój ruszył w drugi koniec jeziora.

* * *

Kiedy kładka rozleciała się pod ciężarem bloku skalnego, pożegnało się z życiem siedmiu ludzi. Pozostało jednak jeszcze dwóch.

Potwornie zmaltretowani silnym prądem wody Drożny i sierżant — Czetnik kurczowo trzymali się resztek kładki na lewym brzegu. Powoli, walcząc uparcie z żywiołem zdołali wreszcie unieść się ponad mknące wody. Oddychali ciężko uczepieni rękami wyrzuconych na brzeg pni. Postać Drożnego przykuła uwagę kilku niewidocznych osobników i w ten sposób wskazała miejsce, skąd spadł głaz.

Trzech Czetników, którzy nie zdążyli wejść na kładkę ukryło się wśród skał na prawym brzegu. Zobaczyli, że kilkanaście metrów nad miejscem, gdzie znajdował się Drożny, ktoś schodził w dół ściany. Był to Andrea. Nic go nie osłaniało. Jeden z Czetników zmierzył się do niego i wystrzelił.

Strzelanie z dołu do góry i to w dodatku w półmroku jest przedsięwzięciem bardzo delikatnym. Kule uderzyły w skałę niedaleko ramienia Andrea i ze skowytem zrykoszetowały. To był cud prawdziwy, że nie został trafiony. Wiedział jednak, że następna seria będzie już lepsza. Rzucił się w bok, stracił na chwilę równowagę, poślizgnął się i zaczął spadać. Kule, wiele kul towarzyszyło mu w tym upadku. Trzej Czetnicy przekonani, że Andrea jest jedyną osobą, którą należy zlikwidować, wyszli wyprostowani z ukrycia i rozpoczęli strzelaninę.

PIOSENKA DLA CIEBIE

ROMA BUHAROWSKA

Ma 22 lata. W styczniu 1972 r. na IX Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki i Piosenkarzy Studenckich w Krakowie zdobyła III nagrodę w kategorii piosenkarzy. Dodatkowymi wyróżnieniami były nagrody miesięcznika „Radar" i tygodnika „Kultura". Festiwalowych nagród nie traktuje jednak jako startu do profesjonalnej kariery. Miała to być po prostu jedno z najmilszych wspomnień, które wcale nie musi przewracać planów życiowych. Filigranowa dziewczyna z Bydgoszczy, krótko ostrzyżona, skromna, niedawno zdecydowała się jednak na propozycję współpracy ze Studium Piosenki ZAKR. Co ma przynieść przyszłość: rozczarowanie czy sukces? Roma Buharowska występuje na festiwalu opolskim (1972 — „Debiuty", 1973 — „Mikrofon i Ekran"). W maju 1973 r. wyjeżdża do Czechosłowacji na Międzynarodowy Festiwal Piosenki „Intertalent-73". W wielkiej międzynarodowej konkurencji zajmuje IV miejsce. Jest to już ten okres w artystycznym rozwoju młodej wokalistki, kiedy zdaje sobie ona już sprawę, że piosenka i muzyka staje się jej życiowym celem.

Tuż po galowym koncercie w sali praskiej Lucerny Roma Buharowska wyjeżdża na 2,5 miesięczne tournee po Kraju Rad. W jej repertuarze dominują piosenki o miłości, przyjaźni, marzeniach, o tym wszystkim co stanowi znak równania między piosenką a życiem. Będąc w ZSRR zapamiętała słowa słynnej radzieckiej pieśniarki Klaudii Szulżenko: „Przeciwko łzom oczu" z widowni masz jedynie swą twarz i ręce — musisz opanować salę, inaczej przegrasz. Bądź w interpretacji szczera i śpiewaj to w co wierzysz. Wtedy, że słowo „serce" wytarło się i poszarzało, dla artysty jednak jest ono najważniejsze".

EDYTA PIECHA

Dziś nazywają ją „pierwszą damą radzieckiej piosenki". Urodziła się w rodzinie polskiego górnika emigranta, który zginął wraz z synem podczas wypadku w kopalni. Po śmierci ojca (1949) wróciła z matką do Polski. Osiedliły się w Wałbrzychu. Edyta kończy liceum pedagogiczne i zostaje wytypowana na studia w ZSRR. Wyjeżdża do Leningradu. Oprócz filozoficznych studiów Edyta bierze aktywny udział w studenckim ruchu artystycznym współpracując z zespołem „Drużba". Szefem zespołu był Aleksander Broniewicki absolwent wydziałów kompozycji i dyrygentury leningradzkiego konserwatorium. Zespół „Drużba" był to miniaturowy teatr międzynarodowej piosenki estradowej wykonujący piosenki rosyjskie, niemieckie, angielskie, francuskie, meksykańskie i polskie. Pierwszymi przebojami w wykonaniu Edyty stały się piosenki: „Kasztany", „Jak przygoda to tylko w Warszawie", „Autobus czerwony". Na przełomie roku 1956/57 Edyta i Aleksander (już jako małżeństwo) wylansowali wielki przebój „Białe noce". W tej chwili Edyta ma w repertuarze ok. 500 piosenek, z których największą sympatią darzy oczywiście „Białe noce", „Sąsiada" (pierwsze miejsce na kubańskiej liście bestsellerów), „Ninon" (pieśń o pokoju), „Brzozowy pejzaż", „Pieśń o matce" i „Kocham".

„Drużba" odwiedziła wiele krajów: Bułgarię, NRD, Rumunię, Finlandię, Amerykę Łacińską, Czechosłowację, NRF, Francję, Polskę itd. itp. Edyta Piecha, swobodnie włada trzema językami: rosyjskim, francuskim i polskim, sama zapowiada wykonywane piosenki. Parokrotnie śpiewała w paryskiej „Olimpii" prowadząc w języku francuskim cały program. Ostatnio Edyta debiutowała w dwóch filmach: „Los przeznaczenia" i „Niepopraszony kłamca". Za wybitne osiągnięcia w dziedzinie piosenki otrzymała tytuł Zasłużonej Artystki Rosyjskiej Federacji.

ANDRZEJ JÓŹWIAK

Uśmiechnij się...

BEZ SŁÓW

BEZ SŁÓW

Papierosy i pocałunki

„Czy pana żona pali za dużo? Jeżeli tak, to całuje ją pan zbyt rzadko! — Taki zarzut stawia mężom lekarz angielski, dr Marc Hollander.

Lekarz ten obserwował 54 palaczki w wieku od 18 do 59 lat i obecnie opublikował wyniki badań. Dr Hollander: „Kobiety, którym okazuje się za mało czułości, są niezadowolone i nerwowe. Mogą nawet myśleć o samobójstwie. Podświadomy ruch ręki w kierunku papierosów jest jeszcze najmniejszym złem".

Czułości, zdaniem tego przedstawiciela medycyny, są w małżeństwie rzeczą najważniejszą. Jedna z pacjentek dr Hollandera: „Mogę obejść się bez cadillaca. Ale nie bez pocałunku mego męża". Wiele kobiet nie może zasnąć, jeżeli mąż nie okazał im przedtem trochę czułości. Jeżeli kobiety są zdania, że ich „prawo do pocałunku" zostało naruszone — reagują osobliwie: niektóre płaczą ale większość sięga do papierosa.

Recepta dr Hollandera jest prosta: „o jeden pocałunek więcej, o jednego papierosa mniej".

ALKOHOL LECZY ZAWAŁ?

Oryginalną hipotezę wysunęła grupa kardiologów USA. Ich zdaniem alkohol zmniejsza niebezpieczeństwo zawału serca.

Na zlecenie „Fundacji Kaisera" przeprowadzili oni badania statystyczne, z których wynika, że ludzie, którzy chętnie zaglądają do kieliszka lub są od czasu do czasu lub często pijani, czy też należą do alkoholików, są... mniej podatni na zawały serca aniżeli abstynenci.

Informację tę ogłoszono na zjeździe amerykańskich kardiologów, którzy obradowali w Atlantic City w stanie New Jersey. Nie podano jednak naukowego uzasadnienia tego zjawiska. A szkoda!

BAJKI

SWIŃSKA SPRAWA

Niejedno świństwo zrobiła ta świnia,
Lecz nikt jej jakoś o to nie obwinia.

BRAK REKLAMY

O niejednej zdolnej niewie
W świecie ptaków nikt nic nie wie...

KRUK OSOBLIWY

Miewa swoje wzloty, miewa też upadki,
Stąd dwie pary skrzydeł i grube pośladki.

MIŁOŚĆ

Tak słowika kochała róża,
Aż się słowik we krwi unurzał.

ROMAN GORZELSKI

BARAN (21. 3. — 20. 4), W tym tygodniu masz zielone światło dla swojej inicjatywy. Nie przegap tego. Sprawa konfliktowa, która od dłuższego czasu zajmuje twój umysł w najbliższych tygodniach powinna znaleźć szczęśliwy finał. Czas najwyższy odświeżyć pewne znajomości, które za kilka tygodni mogą ci być bardzo przydatne.

BYK (21. 4. — 20. 5.). Tydzień raczej spokojny lecz ok. piątku lub soboty małe nieporozumienie rodzinne. Nie traktuj tego jednak zbyt serio. Podróż, którą miałeś odbyć na początku roku, zrealizuj w tym lub przyszłym tygodniu.

BLIŹNIĘTA (21. 5. — 21. 6.). Tydzień sporej satysfakcji i powodzenia. Być może będą to satysfakcje związane ze sprawami uczuciowymi. W dziedzinie zawodowej czeka cię pewna nowość, która być może skomplikuje twoje układy z przełożonymi. Staraj się w tej sytuacji być taktowny i rozważny.

RAK (22. 6. — 22. 7.). Trzy pierwsze dni nie przyniosą nic nowego. Dopiero koło czwartku oczekuje cię niewielkie, ale długo oczekiwane przez ciebie wyróżnienie w pracy. Nie wykluczone, że pociągnie ono za sobą pewne korzystne zmiany finansowe.

LEW (23. 7. — 23. 8.). Tydzień obfitujący w różne spotkania, narady i konferencje oraz kontakty towarzyskie. Spotkasz kogoś kto wywrze na tobie duże wrażenie. Może to być nawet źródłem intensywnych przeżyć, ale niezbyt trwałych, bowiem jak zawsze potrafisz zachować praktyczny i właściwy stosunek do życia.

PANNA (24. 8. — 23. 9.). Okres ten będzie kontynuacją pomyślnych zmian minionych tygodni. Poczujesz spokój, odzyskasz pewność siebie i uświadomisz sobie co jest twoim istotnym celem. W twoim domu tydzień ten zapoczątkuje cykl licznych wizyt ludzi ci bliskich.

WAGA (24. 9. — 22. 10). Powinieneś wreszcie osiągnąć zwycięstwo nad sobą. Będzie to wynikiem samodyscypliny oraz rezultatem sytuacji w której przyjmiesz na siebie odpowiedzialność w pracy za trudne ale pasjonujące zadanie. W sprawach uczuciowych czeka cię mała przygoda życiowa. Nie wykluczone, że przygoda ta wiązać się będzie z miłą podróżą.

SKORPION (23. 10. — 22. 11.). W ostatnich tygodniach styczna twoje ambicje były urażone — w lutym zaś ułoży się wszystko lepiej. W tym właśnie tygodniu odzyskasz prestiż w miejscu pracy do czego przecież przywiązujesz wielką wagę. Staraj się jednak ułożyć dobrze stosunki w najbliższym otoczeniu.

STRZELEC (23. 11. — 21. 12). Już może w tym tygodniu korzystne okoliczności pomogą ci uzyskać sukcesy w pracy. Być może proces ten przedłuży się o tydzień lub dwa. Ale łatwo to nie przyjdzie musisz bowiem pokonać pewne trudności i zapoznać się z nowymi dla siebie dziedzinami wiedzy. Od pewnego czasu żyjesz sprawami rodziny i w tym tygodniu znajdziesz wiele radości w tym gronie.

KOZIOROŻEC (22. 12. — 20. 1.). Nowe perspektywy, ale i nowe obowiązki. W tygodniu tym możesz mieć jakieś wydatki, ale finanse twoje nie powinny na tym zbytnio ucierpieć. W swoich pracowitych dniach nie zważaj na rozrywki, ale nadchodzący tydzień będzie lepszy pod tym względem. Nie będziesz czuć osamotnienia, bowiem znajdziesz kogoś, kto dotrzyma ci towarzystwa i skłoni do bardziej urozmaiconego trybu życia.

WODNIK (21. 1. — 18. 2.). W bież. tygodniu nastąpi coś, co pozwoli ci w pełni rozwinąć swoje zdolności i zainteresowania. Pierwsze dni będą decydujące pod tym względem. W najbliższym czasie spotkasz się z nową propozycją i staniesz przed koniecznością wyboru. Być może będzie to propozycja wyjazdu na dłuższy okres, lub przeprowadzka do innego miasta.

RYBY (19. 2. — 20. III.). Od paru tygodni wszędzie w zdecydowanie pomyślny okres pozostawiając za sobą trudne sprawy. Jesteś na drodze, która stopniowo wiedzie cię do sukcesów i stabilizacji życiowej. Zdołasz przekonać otoczenie o swoich możliwościach co wpłynie korzystnie na twój kontakt z bliską ci osobą, wobec której zachowywałeś się albo zbyt despotycznie, albo zbyt ulegle. W tym tygodniu wasze kontakty będą bardziej harmonijne.

MUZYKA: Leszek Orlewicz
SŁOWA: Jerzy Wiimański

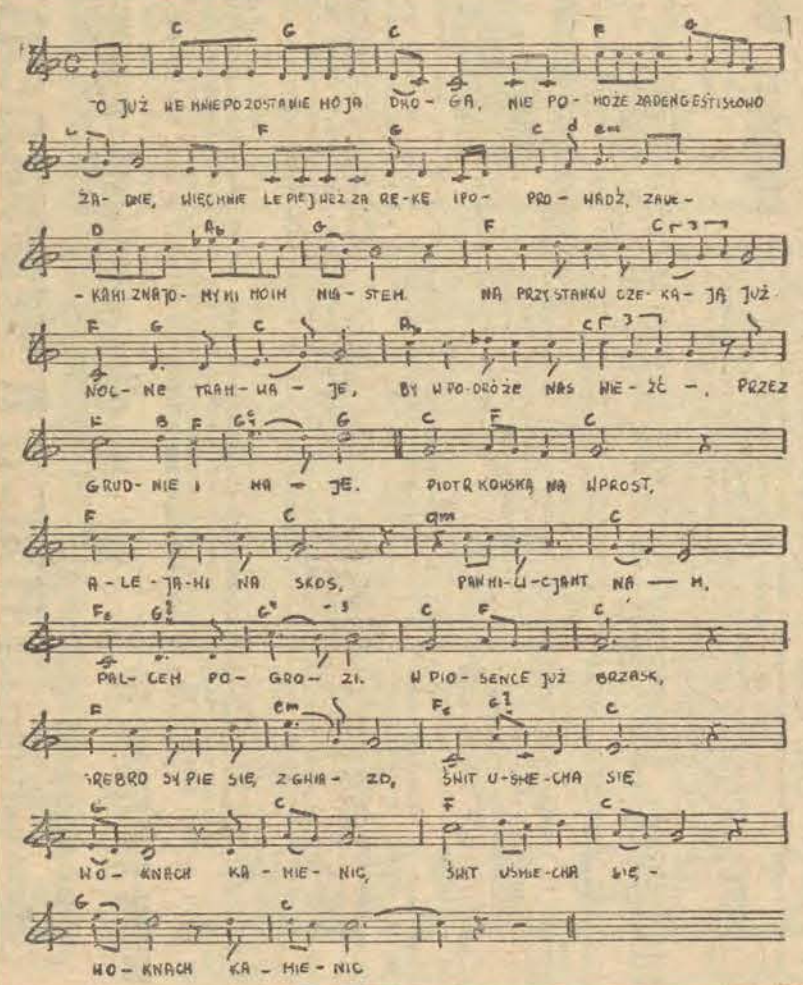

PIOSENKA DLA CIEBIE

To już we mnie pozostanie moja droga
Nie pomoże żaden gest i słowo żadne
więc mnie lepiej weź za rękę i poprowadź
zaułkami znajomymi — moim miastem.
Na przystanku czekają już nocne tramwaje
by w podróże nas wieźć przez grudnie i maje

REFREN:

Piotrkowską na wprost
alejami na skos
Pan milicjant nam palcem pogrozi
W piosence już brzask
srebro sypie się z gwiazd
świt uśmiecha się w oknach kamienic

Uśmiechamy się do siebie i do tatarń
Niech pogasną jak w pokojach gasną światła
Niech zostanie tylko park i noc skrzydlata
I dudniący głuchy pomruk mego miasta
Autobusem pośpiesznym odjedziemy w marzenie
w srebro szronów porannych i zachodów czerwienie

REFREN:

Krzyżówka nr 4

POZIOMO: 1. Wydziela sepię, 4. Lody z kremem i owocami, 7. Matka bogów, 8. Dawny złoty, 9. Leży przy ujściu Słupi, 10. Mitologiczny władca wiatrów, 11. Murarz z piosenki, 14. W hryce chóralnej zwrotka następująca po strofie i antystrofie, 17. Naukowy komentarz do orzeczenia sądowego, 20. Księga liturgiczna, 23. Gatunek margaryny, 24. Zamek błyskawiczny, 25. Tkanina błyszcząca i szeleszcząca, 26. Mieszanina smoły kalafonii i tłuszczu używana do smarowania, olinowania, 27. Czeska „Warszawa", 28. Paryski ladaco.

PIONOWO: 1. Niewierna żona Jazona, na, 2. Słowa piosenki, 3. Miasto pionierów na Krymie, 4. Prowincja w Chile, 5. Loteryjka dla dzieci i dorosłych, 6. Lutowa solenizantka, 12. Przepływa przez Asuan, 13. Bogini zorzy polarnej, 15. Ozdobna szeroka przepaska, 16. Artretyzm, 17. Żelazny list, 18. Coroczny exodus ptaków w jesieni, 19. Główna tętnica, 20. Masyw wulkaniczny na północny wschód od Budapesztu, 21. Przyjmuje kwiaty 15 maja, 22. Kłamca.

Rozwiązania nadsyłać należy pod adresem naszej redakcji w terminie 7-dniowym z dopiskiem na kopertach-kartach „Krzyżówka nr 4".

ŻYWA KRZYŻÓWKA W ŁDK

Jutro o godz. 18 w kawiarni ŁDK, ul. Traugutta 18 odbędzie się kolejna impreza oświatowo-rozrywkowa pn. „Żywa krzyżówka". W programie rozrywki umysłowe oraz występy artystyczne. Wstęp wolny.

ROZWIĄZANIE I NAGRODY

Zaszyfrowane hasło w krzyżówce nr 42 brzmiało: **„POLSKI LEN ZAWSZE MODNY".**

Nagrody ufundowane przez Zjednoczenie Przemysłu Lniarskiego w Łodzi wylosowali: Jerzy Nogal Łódź, ul. Kopernika 20 — kapę z frędzlami, Maria Jaszczura Łódź, ul. Lipowa 20 — komplet żółty i Zofia Włodarczyk Aleksandrów, ul. Kołłątaja 7 — obrus lowicki.

Nagrody są do odebrania w redakcji „DL", ul. Piotrkowska 96 w godz. od 9 do 16. (cis)

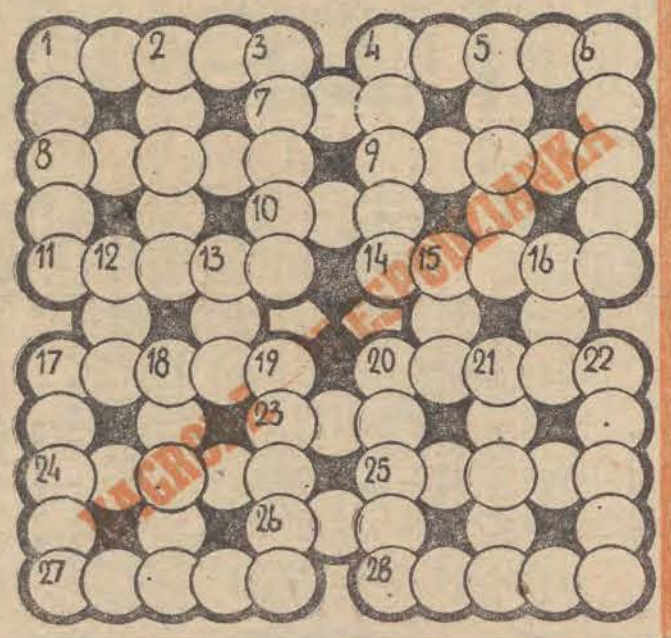

- *Ministrem spraw socjalnych w nowym rządzie argentyńskim jest b. sekretarz Perona, Jose Lopez Rega. Z zawodu jest on astrologiem. Napisał książkę o wpływie gwiazd na życie ludzkie. Brał też udział w wielu zjazdach astrologów.*

- *Kanadyjski psycholog, Henry Lejnem prowadził od 20 lat badania nad problemem „kiedy rodzi się geniusz". Twierdzi on, że chwila ta nadchodzi między 26 a 30 rokiem życia u poetów, 33 a 34 rokiem życia u naukowców, 33 a 35 u malarzy i 40 a 44 u pisarzy.*

- *Na dworcu w Chicago zainstalowano automat do żegnania samotnych podróżnych. Po wrzuceniu monety pojawia się lalka płci żeńskiej lub męskiej i wyciągając plastykową dłoń, mówi: „Do widzenia, kochanie, życzę ci szczęśliwej podróży".*

- *„Panie, strzeż mnie przed innymi i strzeż innych przede mną". Tak kończy się „Ojcze nasz automobilisty", ułożony przez ewangelicką gminę w Wiesbaden (NRF).*

Nieruchomości

KUPIĘ domek do 400.000 w Łodzi. Oferty „1574" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ działkę w Grotnikach lub Sokolnikach. Tel. 518-10 1472 g

KUPIĘ domek jednorodzinny, najchętniej z ogrodem. Oferty „1717" Prasa, Piotrkowska 96

KIEROWNICTWO PRODUKCJI FILMU

„DZIEJE GRZECHU"

zakupi lub wypożyczy

przedmioty i meble

z lat 1890 — 1905,

jak na przykład:

rowery, maszyny do pisania i szycia, żelazka, wózki dziecięce, lampy naftowe, pieniądze (bilon i banknoty), opakowania po artykułach żywnościowych itp., kostiumy oraz dodatki.

Kontaktować należy się z Wydziałem Inscenizacji Wytwórni Filmów Fabularnych w Łodzi, ul. Łąkowa 29 w godz. 9—15 w dniach 4, 5, 6 lutego br. 921-k

KOMUNIKAT

SPÓŁDZIELNIE BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO w ŁODZI

podają do wiadomości swoich członków, **że od dnia 4 lutego do dnia 17 lutego br.** będą wywieszone do publicznej wiadomości listy przydziałów mieszkań w ramach budownictwa powszechnego na rok 1974.

LISTY PRZYDZIAŁU MIESZKAŃ WYWIESZAJĄ:

RSM „Bawełna"
— w administracji osiedla „Zarzew" przy ul. W. Wasilewskiej nr 4

RSM „Lokator"
— w lokalu spółdzielni przy ulicy Roosevelta 9.

RMSM „Osiedle Młodych"
— w lokalu spółdzielni przy ulicy Bratysławskiej 6a.

RSM „Polesie"
— w lokalu spółdzielni przy ulicy M. Fornalskiej 63.

Łódzka SM
— w lokalu spółdzielni przy ulicy Jaracza 77/79.

SBM „Ogniwo"
— w lokalu spółdzielni przy ulicy Kopcińskiego 89/93.

Termin składania odwołań, zastrzeżeń i uwag odnośnie ustaleń zawartych w listach przydziałów mieszkań upływa z dn. 18 lutego 1974 r.

Dnia 31 stycznia 1974 r. zmarła nagle w wieku lat 43

§. † P.

ANNA KALISZ-FRIEDRICH

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 stycznia 1974 r. o godz. 15,30 z kaplicy cmentarza rzymsko-katolickiego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

MATKA, BRACIA i POZOSTAŁA RODZINA.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W dniu 1 lutego 1974 roku zmarła przeżywszy lat 49 nasza najukochańsza Żona, Matka i Babcia

§. † P.

ZOFIA ROCHALA

z domu Włodarczyk

Pogrzeb odbędzie się dnia 4. II. 1974 r. o godz. 13,30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

MĄŻ, CÓRKA, SYN, SYNOWA I WNUCZEK

Dnia 1 lutego 1974 roku zmarł po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 80

§. † P.

ONUFRY PAWLICZUK

b. pracownik Zakładu Energetycznego Łódź-Miasto

Pogrzeb odbędzie się dnia 4. II. br. o godz. 13, z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

ŻONA, CÓRKA, SYN I RODZINA

Dnia 1 lutego 1974 roku odeszła od nas nasza ukochana i droga Siostra, Szwagierka i Ciocia

§. † P.

JÓZEFA GÓRKIEWICZ
I voto Szymańska

z domu Gołębiowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 4. II. br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym z wielkim bólem zawiadamiają

SIOSTRA Z MĘŻEM, SYNEM I RODZINĄ

KUPIĘ plac lub działkę w miejscowości Podklasztorze k. Sulejowa. Oferty „1521" z ceną kierować Prasa, Piotrkowska 96

DOMEK jednorodzinny w Zgierzu lub okolicy, plac z prawem zabudowy — kupię. Oferty z ceną „1621" Prasa, Piotrkowska 96

DOM w Zduńskiej Woli — sprzedam, tel. 761 (mieszkanie wolne) 12 p

ROSANÓW — zalesioną działkę 16.000 m wraz z dużym willowym domem — sprzedam. Oferty „1568" Prasa, Piotrkowska 96

DOMEK jednorodzinny 5-izbowy własnościowy z działką, nadającą się do lokalizacji punktu usługowego lub handlowego — Dąbrowa — sprzedam. Mieszkania na zamianę na 4 pokoje, kuchnię w blokach. Dzwonić: tel. 440-05, godz. 18—20 1618 g

SPRZEDAM plac na Zdrowiu z prawem zabudowy. Wiadomość: Krakowska 84 1427 g

GARAŻ składany, metalowy kupię. Tel. 467-85 1721 g

Kupno-Sprzedaż

CUKIERNICĘ srebrną lub tacę kupię. Tel. 325-82 1777 g

PIENIĄDZE stare polskie, niemieckie, rosyjskie kupię. Limanowskiego 108—1 1640 g

KUPIĘ jedną lub dwie butle na gaz propan-butan (nie turystyczne). Wiadomość: tel. 351-90. Sklep Ogrodowa 2 1641 g

POMIDORY — rozsada Zelandia, Rewermun, siewka begonii — sprzedam. Sasanek 5 (Radogoszcz). Tel. 513-52 1490 g

KREDENS styl „Ludwik — Filip", sprzedam. Oferty „1415" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM mały fortepian „Becker". Tel. 445-02 1421 g

SADZONKI pomidorów — „Potentat" — sprzedam. Rembacz, Łódź, Pienista 37 Retkinia 1620 g

DUŻĄ palmę „Kentia" — sprzedam. Ciołkowskiego 7 m. 11. Godz. 16—20 1615 g

AKORDEON niemiecki, nowy, 80 basów, sprzedam. Stylonowa 7, m 3 1569 g

SPRZEDAM większą ilość końcówek do długopisów typ X-10 0,8 mm firmy Cado. Oferty „1582" Prasa, Piotrkowska 96

SYPIALNIA — ciemny orzech (komplet) — stan bardzo dobry — do sprzedania. Tel. 311-25, od 16 1535 g

SPRZEDAM amerykankę, biurko, stół, 6 krzeseł. — Tel. 611-54, godz. 17—19 1709 g

WÓZEK spacerowy zagraniczny — sprzedam. Felińskiego 20, m. 32, bl. 423 1671 g

FUTRO — łapki karakułowe, nowe — sprzedam. 1 Maja 8, m. 16, godz. 15—20 1645 g

SPRZEDAM kiosk nowoczesny (sprzedaż kwiatów). Włościarska 7, m. 4 po 16 1499 g

SPRZEDAM udział w Wytwórni Wód Gazowanych. Oferty „1459" Prasa, Piotrkowska 96

ZAKŁAD fryzjerski — odstąpię. Oferty „1460" Prasa, Piotrkowska 96

Pojazdy

KUPIĘ bony na samochód Oferty „1637" Prasa, Piotrkowska 96

„FIATA 126 p" kupię. Tel. 231-58 1707 g

„SYRENĘ 104" do 35.000 zł — pilnie kupię. Tel. 808-56 1700 g

„FIATA 126 p", nowego — sprzedam. Oferty „1680" Prasa, Piotrkowska 96

„FIATA 1800" sprzedam. Wiadomość: wieś Czarnocin „Bar Pod Świerkami", powiat Łódź 1702 g

„WARTBURGA 353" sprzedam. Tel. 559-69 1665 g

SPRZEDAM „Wartburga 312 Combi", Łódź, Armii Czerwonej 69—4 1514 g

SPRZEDAM „Skodę-Octavię" Wróblewskiego 59 d, m. 27, po 16.30 1477 g

Lokale

M-3, M-4 własnościowe kupię. Tel. 231-58 1708 g

SAMOTNEJ staraszej osobie wynajmę pokój — Piotrkowska 147—13, tel. 625-09

NOWA Huta — 2 pokoje z kuchnią, 47 m kw., II piętro, nowe budownictwo — zamienię na 3 pokoje z kuchnią lub podobne w centrum Łodzi — lub najbliższych okolicach. Oferty „25381" Prasa, Kraków, Wiślna 2 841 k

M-2 kupię lub wynajmę na okres 3—4 lat. Oferty „1378" Prasa, Piotrkowska 96 1378 g

M-3 — Teofilów, zamienię na 3 pokoje z kuchnią w blokach. Tel. 862-44 1356

ZAMIENIĘ 1 pokoje, kuchnia bloki, na 3 pokoje kuchnia bloki. Koszt przeprowadzki zwracam. Tel. 576-34 1473 g

WYNAJMĘ ewent. kupię mieszkanie własnościowe w prywatnym domku lub starym budownictwie. Oferty „1546" Prasa, Piotrkowska 96

SAMOTNY poszukuje pokoju. Tel. hotel: 293-60, w. 502, Godz. 9—15 1545 g

ZAMIENIĘ M-3 kwaterunkowe na M-4. Oferty — „1565" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo pracujące, studiujące — członkowie spółdzielni poszukuje mieszkania. Możliwość pomocy dzieciom w nauce. Oferty „1636" Prasa, Piotrkowska 96

MAŁŻEŃSTWO lekarskie poszukuje mieszkania (wygody) na rok. Tel 268-86 1485 g

POSZUKUJĘ lokalu nadającego się na pracownię w śródmieściu. Oferty — „1523" Prasa, Piotrkowska 96

Nauka-Praca

MATEMATYKA, fizyka — kandydatom na uczelnie. Mokrosz, PKWN 23—15 1385 g

POTRZEBNY korepetytor: polski, matematyka — przygotowanie do technikum. Rojna 84. Ogrodnictwo 1588 g

MATEMATYKA, elektrotechnika Kiełbik, 446-04 1625 g

KOREPETYTORA do przygotowania do egzaminu z nowoczesnej ginekologii i położnictwa — poszukuję. Oferty „1506" Prasa, Piotrska 96

WYTWÓRNIA Tarcz i Emblematów zatrudni akwizytora. Oferty „1604" Prasa, Piotrkowska 96

DWÓCH młodych, posiadających prawo jazdy przyjmie pracę. Oferty „1674" Prasa, Piotrkowska 96

GOSPOSIA na stałe lub dochodząca potrzebna. Tel. 471-65 1845 g

OPIEKUNKA do 2-letniego dziecka potrzebna. Teofilów: tel. 860-70 1830 g

KULTURALNEJ pani do opieki nad dzieckiem (4 lata) — poszukuję. Tel. 565-52 1486 g

DOCHODZĄCA kulturalna pomoc do małego dziecka — potrzebna. Obornicka 8, m. 20 (od Malinowej) 1493 g

OPIEKUNKA dochodząca do 3-letniego dziecka potrzebna zaraz Dąbrowa. Felińskiego 17, m. 10, blok 307, po godz. 16 1927 g

DOCHODZĄCĄ pomoc na 25 godzin tygodniowo do 3-letniego dziecka przyjmę. Emilii Plater 15/19, m. 39, godz. 16—18 1605 g

POMOC domowa do trzech osób potrzebna. Tel. 526-63 1626 g

POMOC domowa do 3 osób potrzebna. Warunki bardzo dobre. Chodkiewicza 29 1444 g

POMOC do dziecka potrzebna. Dąbrowskiego 46a, m. 61, po 16 1354 g

OPIEKUNKA do 4-letniego dziecka na stałe potrzebna. Warunki dobre. Tel. 445-26. Łęczycka 22 B, m. 6. Frach 1991 g

Różne

CZERWONIEC Konstanty ginekolog, Tuwima 30, tel. 355-30 1543 g

CYPERLING — specjalista ginekolog, PKWN 4. Tel. 240-17 890 g

Dr ZIOMKOWSKI — skórne — weneryczne. 16—19 Piotrkowska 59 1795 g

POSZUKUJĘ koleżanek, które w latach 1941—1943 były wywiezione do Niemiec do Stuttgartu do firmy Bosch ul. Krupstr. 15 lub Leifelden koło Stuttgartu firma Müller. Korespondencję kierować pod adresem: Helena Wołosińska, Łódź, Główna 38, m. 4 1503 g

UWAGA!

Możesz poprawić sobie warunki pracy i płacy. **Łódzki Kombinat Budowy Domów** przechodzi w produkcji prefabrykatów na system pracy 4-brygadowy w ruchu ciągłym, który daje pracownikom następujące korzyści:

— skrócenie tygodniowego wymiaru czasu pracy do 42 godzin,
— wydłużenie czasu wolnego między zmianami,
— dodatkowe dni wolne,
— więcej czasu na odpoczynek i dla rodziny lub na naukę,

przy zachowaniu dotychczasowych dobrych zarobków, a nawet wyższych, przy poprawie organizacji pracy jaka następować będzie w tym systemie pracy. Bliższe szczegóły do omówienia na miejscu.

Przyjęcia w zawodach:

- **betoniarz**
- **stolarz**
- **tynkarz**
- **lastrykarz**
- **operator urządzeń**
- **suwnicowy**
- **ładowacz**
- **brakarz**
- **elektryk**
- **ślusarz**
- **robotnik**

Możliwość przyuczenia do zawodu.

Zgłoszenia kandydatów z miasta Łodzi: dział zatrudnienia i płac Łódź, ul. Nowo Teresy 1, pokój 126, I piętro.

Dojazd tramwajami linii **5, 14, 25, 26 i 44** — przystanek przy ul. Aleksandrowskiej róg Kaczeńcowej oraz autobusem linii „76", przystanek końcowy przed kombinatem.

Pracownicy poszukiwani

KIEROWCÓW samochodowych, KONWOJENTÓW oraz **MONTERÓW** samochodowych zatrudni zaraz z terenu Łodzi, **Łódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego — Zakład nr 3 w Łodzi.** Bliższych informacji udziela dział spraw osobowych i socjalnych Łódź, ul. Jerzego 10/12.

Rozwiązania konkursów noworocznych

„Polskiego Lnu" i „Uniwersalu"

• Upominek z lnu — zawsze miły
• Nowy Rok z „Uniwersalem"

Blisko 120 tys. odpowiedzi

28 STYCZNIA BR. ODBYŁO SIĘ W NASZEJ REDAKCJI PUBLICZNE LOSOWANIE NAGRÓD W KONKURSACH NOWOROCZNYCH.

Na konkurs „Polskiego Lnu" wpłynęło 57 tys. rozwiązań. Nagrody: zestawy wyrobów lnianych **ufundowane przez Zjednoczenie Przemysłu Lniarskiego w Łodzi** wylosowali: **Andrzej Bińczak** — Pabianice ul. Wyspiańskiego 4, **Zofia Jabłońska** — Brzeziny ul. 15 Grudnia 28, **Leszek Mazur** — Zduńska Wola ul. Kilińskiego 33, **Krystyna Kędra** — Łódź ul. Zachodnia 12 a, **Janina Baszczyńska** — Aleksandrów Łódzki, Armii Czerwonej 4, **Zdzisław Kowalczyk**, Łódź, Bracka 33, **Ryszard Sałapa**, Łódź, Rzgowska 151, **Danuta Dudak**, Pabianice, ul. Żukowa 42, **Marianna Łempicka** — Łódź, ul. Liściasta 48, **Ryszard Smolarek** — Łódź, ul. Limanowskiego 127.

Nagrody są do odebrania od środy w Redakcji „DL", ul. Piotrkowska 96 — archiwum, w godzinach od 9—16.

W konkursie „Uniwersalu" na który wpłynęło 62.450 rozwiązań nagrody — bony towarowe do PDT „Uniwersal" wylosowali: bon wartości 3000 zł — **Barbara Garczyńska** — Łódź, Sierakowskiego 72, bon wartości 2500 zł — **Alicja Sojanowska** — Łódź, ul. Świerczewskiego 22, bon wartości 2000 zł — **Grażyna Lewandowska** — Pabianice, ul. 20 Stycznia 1, bon wartości 1500 zł — **Witold Kuchowicz** — Łódź, ul. Buczka 34, bon wartości 1000 zł — **Wanda Mordziak** — Kutno, ul. Spokojna 29.

Nagrody są do odebrania od wtorku (5 bm.) w PDT „Uniwersal, Pl. Niepodległości 4, I p., pokój 56 — Dział Reklamy w godzinach od 11—15.

Z posiedzenia Prezydium WK FJN

Wczoraj odbyło się posiedzenie Prezydium WK FJN. Dokonano na nim oceny działalności NFOZ w województwie łódzkim i ustalono kierunki działania na rok bieżący. Prezydium zatwierdziło także plan pracy WK FJN na 1974 r.

Mieszkańcy ziemi łódzkiej wpłacili w r. ub. na NFOZ ponad 87 mln zł — o 9,3 proc. więcej aniżeli pierwotnie planowano. WK FJN dziękuje działaczom oraz mieszkańcom województwa za aktywną postawę w gromadzeniu środków na ochronę zdrowia oraz za inicjatywy społeczne w tym zakresie. (w)

TOKARZY REWOLWEROWYCH, FREZERÓW, ŚLUSARZY, BLACHARZY, POLEROWNIKÓW — optyków, **OSTRZARZY** zatrudnią z terenu Łodzi **Łódzkie Zakłady Kserotechniczne „Predom-Prexer" w Łodzi, ul. Nowotki 41.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego ul. Nowotki 41, kod. 90-203, telefon 254-63 wewn. 124, 224, w godz. 8—15.

- **KIEROWNIKA** robót z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym z uprawnieniami oraz kilkuletnią praktyką na tym stanowisku,
- **TECHNIKÓW** budowlanych z praktyką w dziale przygotowania produkcji i w dziale rozliczeń,
- **MAGAZYNIERÓW** budowlanych,
- **INSPEKTORA** d/s inwestycji z praktyką,

zatrudni zaraz z terenu Łodzi **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budowlane PL Południe ul. Milionowa 12.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w Łodzi, ul. Milionowa 12, w godz. 7—15. Warunki płacy zgodnie z taryfikatorem kwalifikacyjnym w budownictwie.

INWALIDÓW na stanowiska:

- **kierownika kontroli jakości,**
- **st. ref. ek. d/s zbytu,**
- **st. ref. ek. d/s zaopatrzenia,**
- **st. ref. ek. d/s transportu i adm.-gospod.,**
- **konwojenta, robotnika magazynowego,**
- **st. magazyniera,**
- **księgowego — inspektora kontroli wewnętrznej,**
- **konserwatora maszyn szyjących,**
- **konserwatora maszyn dziewiarskich saneczkowych,**
- **brakarki,**
- **elektromontera,**
- **szwaczki maszynowe,**
- **chałupników dziewiarzy,**

zatrudni z terenu województwa łódzkiego **Spółdzielnia Inwalidów im. Gwardii Ludowej w Koluszkach** — branży dziewiarskiej. W przypadku braku ofert inwalidów, spółdzielnia będzie rozpatrywała również podania kandydatów nie posiadających grup inwalidzkich. Warunki płacy do uzgodnienia w dziale kadr, Koluszki, ul. Pomorska 5, tel. 76.

- **MURARZY — TYNKARZY,**
- **CIEŚLI,**
- **BETONIARZY,**
- **CERAMIKÓW,**
- **LASTRYKARZY — POSADZKARZY,**
- **SPAWACZY — MONTAŻYSTÓW,**
- **MONTERÓW WOD.-KAN.,**
- **OPERATORÓW SPRZĘTU CIĘŻKIEGO,**
- **PALACZY NA KOTŁY WYSOKOPRĘŻNE,**
- **ROBOTNIKÓW DO ZAWODÓW BUDOWLANYCH,**
- **SZKLARZY — MALARZY,**

ZATRUDNI ZARAZ z terenu Łodzi
PBZCh „CHEMOBUDOWA" w ŁODZI,
ul. Aleksandrowska 67.
PRACA W AKORDZIE ZBIOROWYM
WG STAWEK OBOWIĄZUJĄCYCH
W BUDOWNICTWIE.
Informacji udziela dział zatrudnienia, kadr i szkolenia, tel. 878-80, wew. 12, 35 i 897-39

MOŻESZ ZDOBYĆ ZAWÓD:

- **SZKLARZA**
- **SZLIFIERZA**
- **PODLEWACZA LUSTER**
- **ZDOBNIKA SZKŁA PŁASKIEGO I GOSPODARCZEGO**

SPÓŁDZIELNIA PRACY IM. J. KRASICKIEGO

organizuje hufiec OHP (dochodzący) dla młodzieży z terenu **Łodzi, w wieku od lat 16 do 18.** Wynagrodzenie miesięczne **600 zł.** Po ukończeniu szkolenia spółdzielnia zapewnia zatrudnienie w punktach usługowych, na nowych zasadach wynagrodzenia. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, ul. Piotrkowska 91.

PANORAMA SPORTOWA

F. Bayi przebiegł 1500 m w czasie - 3.32,2

W czasie zawodów lekkoatletycznych zorganizowanych o mistrzostwo Wspólnoty Brytyjskiej w Christchurch uzyskano szereg wspaniałych wyników.

Na specjalną uwagę zasługuje czas uzyskany przez biegacza Tanzanii **Filberta Bayi. Zawodnik ten przebiegł 1500 m w czasie — 3.32,2.** Jest to wynik lepszy od dotychczasowego rekordu świata.

Ponadto uzyskano jeszcze szereg innych wyśmienitych rezultatów i tak **w oszczepie Clover miał—84.92, Australia** wygrała sztafetę 4x100 m w czasie — 39,3, a Kenia sztafetę 4x400 m — 3.04,4.

Barbara Lawton w skoku wzwyż uzyskała — 1.84. Sztafeta Australii na 4x100 m miała czas — 43,5.

Pierwsze zwycięstwo bokserów Widzewa

Dziś Gwardia walczy z pięściarzami Zabrza

Wczoraj bokserzy Widzewa zainaugurowali sezon spotkań pięściarskich o mistrzostwo II ligi, zwyciężając silny zespół Górnika z Zagórza 17:5. Wynik tego meczu mógł być nieco inny gdyby czołowy pięściarz Widzewa — Prochoń nie miał nadwagi i nie musiał oddać Jareckiemu punktów walkowerem.

Łodzianie spisali się na ogół dobrze. Odnosiliśmy wrażenie, że zespół Widzewa jest starannie przygotowany do trudnych walk ligowych.

Oto wyniki spotkań w poszczególnych wagach:

w. papierowa Ratajczyk wygrał w drugim starciu, mając przewagę nad Strzelczykiem

w. musza Pilecki odniósł jednogłośne zwycięstwo, wygrywając z Otrębą

w. kogucia Parafianowicz wygrał w trzecim starciu, mając zdecydowaną przewagę nad Dudkiem

w. piórkowa Jagusiak rozegrał bardzo piękny pojedynek, zwyciężając Gwizdaka — dwa do remisu

w. lekka Prochoń oddał punkty walkowerem Jareckiemu

w. lekkopółśrednia Charliński pokonał 3:0 Pulę

w. półśrednia Sobiech wygrał w III starciu dzięki przewadze nad Swierkowskim

w. lekkośrednia Sobczak pokonał Mesjasza w drugim starciu, mając nad nim przewagę

w. średnia Stęperski wygrał dwa do remisu z Błaszczykiem

w. półciężka Łoś przegrał w drugiej rundzie, ulegając lepiej dysponowanemu Suchoczkowi

w. ciężka rozegrana między Walczakiem, a Barylą zakończyła się wynikiem remisowym.

W drużynie Widzewa na wyróżnienie zasłużyli Pilecki, Jagusiak oraz Walczak.

Dziś o godz. 11 na ringu w Pałacu Sportowym sezon bokserski zainaugurują pięściarze Gwardii. (n)

Karnecik bokserski

Mecz bokserski Polska — Jugosławia, który odbędzie się 24 bm. na ringu w Pałacu Sportowym sędziować będą m. in. dwaj zagraniczni arbitrzy: **Bryll z Holandii i Reske z Finlandii.**

Przed tym spotkaniem rozegrany zostanie mecz juniorów **Łódź — Warszawa. Początek o godz. 9.**

Od 3 do 14 bm. w Łodzi zorganizowane zostanie zgrupowanie naszych juniorów przed spotkaniem **Polska — NRD. Pierwszy mecz odbędzie się 15. II. w Kaliszu, a drugi** 17. II. w Bydgoszczy.

W Łodzi przygotowywać się będą również bokserzy z terenu całej Polski przed poznańskim turniejem o pas Polusa (byłego mistrza Europy). Do grupy trenujących dołączą juniorzy Łodzi. Turniej poznański odbędzie się 17. II. br.

Zakontraktowany został mecz Bułgaria — Polska. Odbędzie się on w Bułgarii pod koniec bieżącego miesiąca.

Po ogólnopolskim mityngu seniorów wyłoniona zostanie reprezentacja Polski na mecz z Jugosławią. Pozostali zawodnicy wyjadą na zawody do Mińska (24 II.)

W St. Moritz brak śniegu

Wczoraj w St. Moritz nastąpiło otwarcie narciarskich mistrzostw świata w konkurencjach alpejskich.

Ze względu na fatalne warunki atmosferyczne, przesunięto na inny termin bieg zjazdowy. Ma się on odbyć dopiero w połowie bieżącego tygodnia.

Liga angielska

Arsenal — Burnley	1:1
Coventry — Manchester United	1:0
Derby County — Newcastle	1:0
Leeds United — Chelsea	1:1
Liverpool — Norwich City	1:0
Manchester City — Tottenham	0:0
Queens Park Rangers — Leicester	0:0
West Ham U. — Birmingham	0:0
Scheffield United — Everton	1:1
Wolverhampton — Stoke City	1:1
Aston Villa — Luton Town	0:1
Blackpool — Oxford	2:0
Ipswich — Southampton	1:0

St. Pietruszczakówna z Tomaszowa najlepsza spośród Polek na mistrzostwach Europy

Znacznie więcej obiecywaliśmy sobie niż to okazało się w mistrzostwach Europy w łyżwiarstwie szybkim odbywających się na torze w Medeo.

Złota medalistka juniorów Erwina Rysiówna startująca tym razem w grupie seniorek miała wyjątkowego pecha. W wyścigu na 500 m miała upadek i zajęła dopiero 25 miejsce — 59,42. Najlepiej z naszych zawodniczek pojechała łyżwiarka z tomaszowskiej Pilicy — St. Pietruszczakówna. Zajęła ona dobre piąte miejsce z czasem — 44.53. Zwyciężyła reprezentantka Holandii K. Deelstra — 43.78.

Rysiówna zrehabilitowała się nieco w wyścigu na 1500 m zajmując 10 miejsce — 2.20.61. Malewicka była — 16, a Pietruszczakówna — 21. Zwyciężyła Deelstra — 2.15.84.

Po 3 konkurencjach Pietruszczakówna zajmuje — 15 miejsce, Rysiówna — 23, a Malewicka — 24. Prowadzi w wieloboju Deelstra.

DZISIEJSZE IMPREZY

BOKS: II liga Gwardia — Walka (Zabrze), na ringu w Pałacu Sportowym, godz. 11, przedmecz (godz. 9) juniorów **RKS — Gwardia.**

DZUDO: Indywidualne mistrzostwa okręgu juniorów, w sali przy al. Politechniki 11, od godz. 11.

LEKKA ATLETYKA: eliminacje halowych mistrzostw okręgu juniorów, ul. Lumumby 22, od godz. 10.

PŁYWANIE: okręgowe zawody o puchar Kolegium Sędziów ŁOZPŁ., basen Startu, godz. 17.

PIŁKA KOSZYKOWA: I liga kobiet ŁKS — Spójnia (Gdańsk), w hali przy al. Unii 2, godz. 17, MKS Włókniarz (Pabianice)— AZS (Poznań), w Pabianicach przy ul. Orlej, II liga kobiet Widzew — Sprotavia, przy ul. Armii Czerwonej 80, godz. 11, II liga mężczyzn ŁKS — Stal (Ostrów Wlkp.), przy al. Unii 2, godz. 15.30, Społem — Start (Lublin), przy ul. Północnej 36, godz. 12.30.

PIŁKA SIATKOWA: II liga kobiet ChKS — Gedania (Gdańsk), przy ul. Zakątnej 62, godz. 10, ŁKS — Energetyk, przy al. Unii 2, godz. 13, II liga mężczyzn Anilana — Resursa, przy ul. Armii Czerwonej 119, godz. 12.

TENIS: halowe mistrzostwa okręgu, sala przy al. Politechniki 11, od godz. 8.

G. Woods rekordzistą świata

Już po raz drugi w sezonie zimowym Amerykanin George Woods ustanowił halowy rekord świata w pchnięciu kulą.

Srebrny medalista olimpijski z Monachium, Woods w hali San Francisco uzyskał rezultat 21.45. Jest on lepszy od poprzedniego halowego rekordu świata, ustanowionego przed tygodniem w Portlandzie, o 15 cm.

Rekord świata na odkrytym boisku należy do Alfreda Feuerbacha i wynosi 21,82.

Siatkarki Startu oklaskiwane w Świdnicy

Siatkarki łódzkiego Startu odniosły kolejne zwycięstwo w meczach o mistrzostwo I ligi. Tym razem pokonały one 3:1 śliny zespół Polonii (Świdnica). W poszczególnych setach wyniki były następujące 15:12, 4:15, 16:14 i 15:9.

Mecz stał na bardzo wysokim poziomie. Oba zespoły zademonstrowały grę dawno nie oglądaną na parkiecie sali w Świdnicy.

O zwycięstwie Startu zadecydowała większa rutyna, ambicja i świetna końcówka W naszej drużynie na wyróżnienie zasłużyły: **Pluta i Karasińska.**

W pozostałych meczach ligowych **wyniki były następujące: Odra Wrocław — AZS Warszawa 3:2, Legia —** Kolejarz Katowice 1:3 i Spójnia Warszawa — Płomień Milowice 2:3.

* * *

O mistrzostwo II ligi ChKS — Gedania Gdańsk 3:0 (15:7, 15:3, 15:10). Mecz trwał zaledwie 42 minuty. W drużynie łódzkiej wyróżniły się: Niemczyk, Świerczyńska, a w Gedanii Maj-Buchowska.

W derbach łódzkich siatkówki męskiej o mistrzostwo II ligi Anilana pokonała Resursę 3:1 (15:12, 14:16, 15:10, 15:4). W drużynie Anilany na wyróżnienie zasłużyli: Tomczyk, Garnys i Cieśniewski, a w Resursie Dybowski.

Kluby i... klubiki

Są kluby wielkie, można nawet powiedzieć potężne, takie, jak np.: **Legia, Górnik, Gwardia, Stal, ŁKS.** Obok tych potentatów znajduje się przeolbrzymia większość klubów, które bez niczyjej obrazy mogą być nazwane klubikami.

Te właśnie klubiki liczące po 200—300 członków spełniają kolosalną pracę, czy to w dużych miastach na ich peryferiach, czy też w terenie.

Pisząc te słowa mamy m. in. na myśli **Rudzki Klub Sportowy**, który jak pisaliśmy w tym roku obchodzi piękny jubileusz 50-lecia swego istnienia.

Kluby bez zakładów patronackich nie mają dziś żadnej możliwości rozwoju. Jeżeli chodzi o RKS — to temu sympatycznemu klubowi patronują aż trzy zakłady pracy: **ZPB im. Armii Ludowej, ZPJedw. „Pierwsza" i ŁZCewek Przędzalniczych.** Dokładają one starań, by przede wszystkim rozbudować, przystosowując do bieżących i przyszłych potrzeb obiekty sportowe, w których dzieci pracowników tych zakładów mogły uprawiać sport i przeprowadzać ćwiczenia rekreacyjne i kulturystyczne.

Wypada tutaj zadać jedno pytanie: **czy małe kluby mają tylko ograniczyć swoją działalność do potrzeb masowego sportu, służąc jedynie pracownikom opiekuńczych zakładów pracy?** W głównej mierze — tak.

Choć z drugiej strony w klubach tego typu należałoby również rozwijać wszelkie inicjatywy, zmierzające do dalszego podnoszenia poziomu drużyn i sekcji wyczynowych. Nierzadko bowiem właśnie w małych klubach stawiali swe pierwsze kroki znakomici sportowcy, późniejsi reprezentanci naszego kraju.

Z RKS wyrosło wielu wybitnych sportowców, a m. in. dwóch olimpijczyków: **Rudkowski, Reszpondek oraz wielu mistrzów i wicemistrzów Polski i Łodzi.** Inną jest kwestią, że wspomniani sportowcy startowali i startują obecnie w barwach innych klubów sportowych.

Goszcząc przez kilka godzin w schludnie zorganizowanym lokalu klubowym podziwiałem **moc zdobytych pucharów, proporców i dyplomów.**

Z okazji jubileuszu, jak nam oświadczył prezes Z. Cichy — RKS ma zamiar **zorganizować wystawę wspomnianych pamiątek.** Obudzi ona niewątpliwie wielkie zainteresowanie wśród sympatyków tego **zasłużonego klubu. (n)**

Koszykarki ŁKS przegrały ze Spójnią Gdańsk 64:65

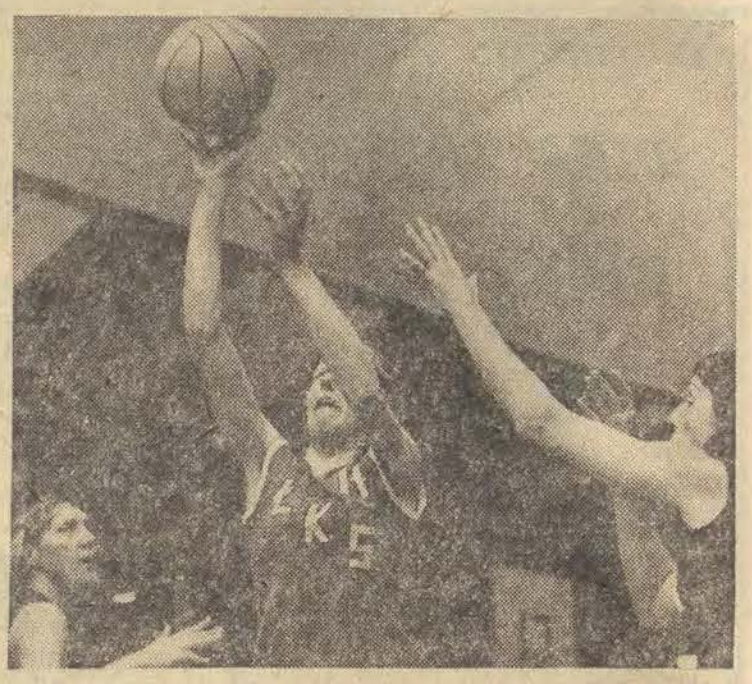

Koszykarki ŁKS nie mają szczęścia do drużyny Spójni z Gdańska. W pierwszym meczu ligowym przegrały w Gdańsku 62:66, a wczoraj 64:65 (34:41).

Łodzianki prowadziły do przerwy. Gra była raczej wyrównana. Zapowiadało się na to, że ŁKS potrafi jednak zrewanżować się swoim koleżankom znad morza, ale niestety, rozegrany mecz ze Slavią w Pradze (zwyciężyły łodzianki 71:70) dał się poważnie odczuć. Drużyna nasza była wyraźne zmęczona nie tylko samą grą w stolicy CSRS, ale i podróżą.

Bardzo mało brakowało łodziankom by odnieść zwycięstwo, zwłaszcza, że walce naszych koszykarek towarzyszył silny doping publiczności. W drugiej części spotkania ŁKS stracił kilka punktów Zaczął nadrabiać straty. Zabrakło jednak czasu i ostatecznie różnicą jednego punktu ŁKS zszedł z boiska pokonany.

Najwięcej punktów dla Spójni zdobyły: Szejb — 22, Zbikowska — 20, Malinowska — 11, a dla ŁKS Kałużna — 24, Storożyńska — 15, Błaszczyk — 14, Strumiłło — 5 i Piasecka — 3.

Łodzianki w nadchodzący czwartek rozegrają w Łodzi rewanżowy mecz o Puchar Europy z praską Slavią.

Niespodzianka w postaci przegranej ŁKS ze Spójnią sprawiła, że na czele tabeli znajduje się znowu samodzielna drużyna Wisły. Krakowianki mają 41 pkt. Drugie miejsce zajmuje ŁKS — 40 pkt., a na trzecie miejsce awansowała Spójnia Gdańsk — 39 pkt., przed AZS Warszawa — 36 pkt. i Lecha Poznań — 37 pkt.

AZS Lublin i Włókniarz Pabianice mają coraz mniej szans uratowania się przed degradacją.

WŁÓKNIARZ (P) — AZS (POZNAŃ) 50:75

W Pabianicach miejscowy Włókniarz rozegrał kolejne spotkanie o mistrzostwo I ligi w koszykówce kobiet. Pabianiczanki, grając w rezerwowym składzie bez 5 swoich czołowych zawodniczek przegrały to spotkanie 50:75 (21:37).

Przez cały czas spotkania przewagę miały koszykarki Poznania. W drużynie akademickiej najwięcej punktów zdobyły: Jóźwiak — 19, Jerglel — 16, Jabłońska — 11.

Dla Włókniarza: Wiśniewska — 16, Ograbek, Bieniek i Kawalec po 8, Malinowska — 6 i po 2 Bohdańska i Kucharska.

Przypominamy, że pierwszy mecz rozegrany w Poznaniu zakończył się również zwycięstwem AZS 80:64 (68:48).

W pozostałych meczach ligowych wyniki były następujące: Olimpia — Wisła 65:77 (24:38), Polonia Warszawa — AZS Warszawa 71:48 (33:24), AZS Lublin — Lech Poznań 43:78 (21:49).

* * *

O mistrzostwo II ligi Szprotawa — Widzew 70:58 (27:26)

W koszykówce męskiej II ligi drużyna Społem przegrała ze Startem Lublin 62:66 (24:36).

Prywatny detektyw w bramce

Jednym z najsilniejszych punktów reprezentacji Australii jest liczący 190 cm wzrostu bramkarz Jim Fraser.

W życiu prywatnym Fraser jest... prywatnym detektywem i jak twierdzi umiejętności zdobyte na boisku bardzo przydają mu się w pracy zawodowej.

XWM VI-VII.74

Obok trzykrotnego zdobywcy tytułu najlepszej drużyny świata jedenastki Brazylii oraz Włoch, trzecim kandydatem do pierwszego miejsca w walce o tegoroczny Puchar Świata jest gospodarz finałowego turnieju, piłkarska reprezentacja NRF. — Wykorzystamy wszelkie szanse, aby osiągnąć pełny sukces w piłkarskim turnieju mistrzostw świata — twierdzą piłkarze kandydujący do drużyny narodowej.

Od wielu lat zespół tego kraju zaliczany jest do ścisłej czołówki światowej. Gospodarze tegorocznych finałów mają wspaniały bilans osiągnięć w pojedynkach o najbardziej wartościowe trofeum — Złotą Nike. Startując 5-krotnie w finałach MS futboliści NRF sprawili niejedną niespodziankę i po Brazylii zajmują drugą pozycję w tabeli najbardziej zaskakujących zwycięstw.

Reprezentacja Niemieckiej Republiki Federalnej zajęła pierwsze miejsce w finale rozegranym w 1954 r. W dwa lata później zdobyła ona **wicemistrzostwo świata, w 1970 r. — brązowy medal, a w 1958 r. — czwarte miejsce.**

Sukces w 1954 r. w czasie turnieju finałowego w Szwajcarii stanowił nie lada sensację w opinii fachowców światowego futbolu. Znawcy piłkarskiego rzemiosła nie docenili wówczas reprezentacji NRF i ekipa ta nie znalazła się nawet wśród 8 rozstawionych drużyn. Los przydzielił piłkarzom NRF faworyta turnieju szwajcarskiego — Węgry. Złota jedenastka znad Dunaju — jak wówczas nazywano drużynę **Puskasa, Kocsisa, Bozsika i Grocicsa,** wygrała eliminacyjny mecz aż 8:3. Nikt wówczas nie spodziewał się, że obaj rywale ponownie staną do walki w tym turnieju. Tym razem w finałowym pojedynku o złoty medal. **Węgrzy prowadzili początkowo 2:0, lecz ostatecznie spotkanie zakończyło się zwycięstwem ich przeciwników 3:2.** Do tego wspaniałego sukcesu przyczynili się tacy piłkarze ówczesnej drużyny narodowej jak: **Mario̲ck, Rahn, Liebrich,** bramkarz **Turek** czy sławni bracia **Walterowie.**

Pełniący w tych latach funkcję trenera reprezentacji narodowej NRF — **Sepp Herberger,** jeszcze dwukrotnie prowadził swoich podopiecznych w finałowych turniejach o Złotą Nike. Ale z mniejszym jednak powodzeniem. W 1958 r. w Szwecji piłkarze zachodnioniemieccy po porażce w półfinale z gospodarzami turnieju, zajęli dopiero czwarte miejsce, a w 4 lata później w Chile odpadli już w ćwierćfinale.

Po rezygnacji Herbergera, opiekę nad reprezentacją przejął świetny fachowiec — **Helmut Schoen,** który w listopadzie ub. roku obchodził jubileusz 10-lecia swojej działalności na tym stanowisku. Pod jego wodzą piłkarze NRF sięgnęli po kolejny sukces. Na mistrzostwach w 1966 r. awansowali oni do finału, gdzie dopiero po pamiętnym, wręcz dramatycznym, pojedynku z Anglią, przegrali w dogrywce 2:4. W drużynie niemieckiej występowali wtedy m. in. **Schnellinger, Haller, Cverath, Held, Uve Seeler** i młody wówczas **Franz Beckenbauer.**

W czasie meksykańskich finałów w 1970 r. reprezentacja NRF zrewanżowała się Anglikom za porażkę na Wembley, wygrywając z nimi 3:2. W kolejnym spotkaniu do wąskiego finału podopieczni trenera Schoena musieli jednak uznać wyższość jedenastki Włoch, z którą przegrali w półfinale po dogrywce 3:4. Mecze z Anglią i Włochami do dziś w kronikach światowego piłkarstwa zapisane zostały jako najbardziej zacięte i pasjonujące pojedynki meksykańskiego finału, które zaćmiły nawet decydujący mecz o złoty medal drużyn Brazylii i Włoch. Piłkarze NRF powrócili z Meksyku z brązowym medalem wygrywając z Urugwajem 1:0.

Kolejnym sukcesem piłkarzy NRF było zdobycie tytułu mistrza naszego kontynentu 1972 roku. W ub. roku jednak reprezentacja tego kraju przeżywała spory kryzys. Trener Schoen uważa, że nie należy jednak robić tragedii i twierdzi, że w tegorocznym finale jego drużyna, jak przystało **na gospodarza, nie sprawi zawodu swoim sympatykom.** Nie stroni on przy tym od eksperymentów, ale też są one dość ostrożne. Trzon zespołu stanową piłkarze, którzy w ub. roku wywalczyli tytuł mistrza Europy: **Maier, Hoettges, Beckenbauer, Schwarzenbeck, Breitner, Hoeness Netzer Wimmer, Heynckes, Mueller i Kremers.** Obok nich w wielu meczach kontrolnych pojawiły się i nowe twarze, że chociażby wymienić znakomitego obrońcę — Cullmanna, napastników — **Geyea i Flohea** oraz bramkarza — **Kieffa.**

Jeden z głównych współtwórców sukcesów w 1972 r. — **Netzer** wystąpił w oficjalnej reprezentacji NRF do tej pory tylko w dwóch spotkaniach: pierwszym i przedostatnim ze Szwecją. Ostatnio najwięcej kłopotów trener Schoen ma ze skompletowaniem drugiej linii. Wiąże się to głównie ze słabszą formą Netzera, szczególnie po jego przejściu do madryckiego Realu. Tylko pozycja **Hoenessa** nie podlega żadnej dyskusji, jeśli chodzi o tę formację. **Kto więc obok jasnowłosego piłkarza Bayernu i** chyba jednak Netzera powinien grać w pomocy? Kandydatów jest kilku. Duże szanse obok rutynowanego Cveratha oraz Wimmera mają młodzi piłkarze — Cullmann i Flohe. Trener reprezentacji NRF uważa, że sprawa obsady rozstrzygnie się już wkrótce po rozegraniu 5 zaplanowanych spotkań sparringowych. One właśnie zadecydują, którzy piłkarze znajdą się w gronie 22 kadrowiczów i w sportowej szkole w Malente odbędą ostatni przed występami finałowymi, trening.

Polska drużyna narodowa 4-krotnie zmierzyła się w oficjalnych meczach z pierwszą reprezentacją NRF, nie odnosząc ani razu zwycięstwa. W pierwszym meczu w 1958 r. w Hamburgu biało-czerwoni uzyskali sensacyjny remis 1:1 (bramkę dla naszego zespołu zdobył Baszkiewicz). Rewanż w 1961 r. w Warszawie wygrali goście 2:0. W następnych dwóch meczach, które odbyły się po 10-letniej przerwie (w ramach eliminacji do mistrzostw Europy), przegraliśmy w Warszawie 1:3, w rewanżu uzyskaliśmy remis bezbramkowy.

Nieco lepiej wypadła młodzieżowa reprezentacja Polski w spotkaniach z jej rówieśnikami z NRF. W Essen wygraliśmy 3:2 i w Warszawie zremisowaliśmy 0:0. Dzięki temu nasze „Orlęta" awansowały do ćwierćfinałów młodzieżowych mistrzostw Europy. Warto tu jeszcze dorzucić, że w zespole NRF wystąpiło kilku podopiecznych trenera Schoena.

XWM VI-VII.74

DŁ

Redaguje kolegium. Redakcja — kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skrytka nr 89. Telefony: centrala 393-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-84. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97, Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 669-68 868-78. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch". Cena prenumeraty: rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnie 58,50 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 96. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty. Nr indeksu 35003.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, ul. Armii Czerwonej 28. Papier druk. mat. 80 g. B-4